Na str. 3: Walka o ustrój szkolnictwa

NR. 38 (4834) cz. [39] WARSZAWA, CZWARTEK 4 LUTY 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Węgiel

W związku z zatargiem w polskim przemyśle węglowym warto sobie uprzytomnić, że w żadnym innym przemyśle nie zachodzi tak ciężki i przewlekły kryzys, jak w przemyśle węglowym. Kryzys ten obejmuje wszystkie kraje, produkujące węgiel, nie wyłączając Rosji sowieckiej, która jednak cierpi z powodu zbyt małej produkcji, niewystarczającej dla jej potrzeb, podczas gdy państwa kapitalistyczne mają **nadprodukcję** węgla.

Ale ta nadprodukcja pochodzi głównie stąd, że węgiel stał się przedewszystkiem artykułem **eksportowym** i jako taki wywiera znaczny — a gdzieniegdzie decydujący — wpływ na bilans państw. Ten eksportowy charakter węgla pociąga za sobą liczne konsekwencje, między innemi: 1) zaniedbanie rynku wewnętrznego, gdzie węgiel jest droższy, niż w eksporcie, dzięki czemu spożycie wewnętrzne się kurczy; 2) popieranie eksportu przez państwo, które dopłaca często do eksportu, olbrzymie sumy, wyciskane z kieszeni podatników; 3) ostrą konkurencję międzynarodową o rynki węglowe; 4) dążenia do zmniejszenia kosztów produkcji (racjonalizacja metod wydobycia, obniżenie płac robotniczych).

Węgiel jest tedy przemysłem najbardziej „umiędzynarodowionym". Wszelkie zmiany i wahania w przemyśle węglowym jednego kraju dają się we znaki innym krajom — producentom węgla. Węgiel jest też przemysłem najbardziej „upaństwowionym", w tem znaczeniu, że państwo w trosce o równowagę budżetu popiera za wszelką cenę eksport.

Ten dwojaki charakter przemysłu węglowego narzuca sam przez się politykę węglową. Aby stępić ostrze konkurencji i umożliwić rozwój przemysłu węglowego należy dojść do **porozumienia międzynarodowego.** Z drugiej strony państwo, mające tak poważny wpływ na kształtowanie eksportu i produkcji, winno kierować się **interesami społeczeństwa,** a nie zacieśniać swych widnokręgów do potrzeb fiskalnych i interesów grupki baronów węglowych.

Nie trzeba wyjaśniać, że dzieje się **wręcz odwrotnie,** niż nakazuje zdrowy rozum i interes społeczeństw. W przemyśle węglowym wre **wojna nieprzerwana na froncie międzynarodowym i w poszczególnych krajach.** W żadnym bodaj przemyśle niema tylu strajków, co w przemyśle węglowym. Żaden inny przemysł nie pochłania tylu ofiar ludzkich (a katastrofy wynikają przeważnie z powodu niedbałej, rabunkowej gospodarki) i bez przesady powiedzieć można, że „czarne djamenty" są czerwone od krwi ludzkiej. Żaden inny przemysł nie jest tak zanarchizowany i tak do gruntu „chory".

Dopiero w ostatnich tygodniach podjęto próby zorganizowania **europejskiego kartelu węglowego,** który zająłby się przedewszystkiem uregulowaniem handlu węglem. Akcją tą kieruje Liga Narodów, która zajęła się nią pod naciskiem Międzynarodówki Górniczej. Czy próby te doprowadzą do pożądanego celu pokaże się w miesiącach najbliższych. Gdyby się powiodły, toby niewątpliwie nastąpiło pewne odprężenie sytuacji w przemyśle węglowym, zwłaszcza gdyby państwa — producenci ratyfikowały jeszcze ustanowiony przez Międzyn. Biuro Pracy 7¾-godzinny czas pracy w górnictwie i gdyby nastąpiło porozumienie co do płac robotniczych, w której to sprawie przemysłowcy stawiają zacięty opór żądaniom górników, prowokując ich w dodatku obcinaniem nędznych płac obecnych.

Ale nawet utworzenie kartelu europejskiego byłoby tylko przejściową ulgą dla przemysłu węglowego, a nie trwałym jego ratunkiem. Tuż po wojnie światowej, kiedy w przemyśle węglowym Anglji ukazały się pierwsze oznaki kryzysu i wybuchły pierwsze strajki górników, komisja rzeczoznawców orzekła, że jedynem wyjściem z sytuacji jest **upaństwowienie przemysłu węglowego.** Orzeczenie to zlekceważono, a skutek jest ten, że przemysł węglowy w Anglji nie może już wybrnąć z kryzysu.

Hasło **socjalizacji przemysłu węglowego** było jednem z naczelnych haseł rządu socjalistycznego Niemiec po obaleniu monarchji i zwycięstwie rewolucji. Wyłoniono komisję do opracowania programu socjalizacji, ale program pozostał na papierze. (Jako szczątek hasła socjalistycznego pozostała „państwowa rada do spraw węglowych"). Skutek jest ten, że Niemcy również przeżywają ciężki kryzys węglowy. A do jakiego stopnia hasło socjalistów jest słuszne, dowodzi fakt, że przywódca chrześcijańskich związków zawodowych oświadcza publicznie, że jedynym ratunkiem przemysłu węglowego byłaby socjalizacja.

Żądanie socjalizacji przemysłu węglowego, a przynajmniej upaństwowienia tego przemysłu (nie należy mieszać tych pojęć, ani zapominać o zasadniczych między niemi różnicach) i wydarcia go z rąk prywatnych jednostek jest hasłem podstawowem Międzynarodówki Zawodowej i Socjalistycznej, hasłem, głoszonem od wielu lat. Hasło to nabiera z dniem każdym coraz więcej treści i narzuca się poprostu, jako konieczność ekonomiczna, społeczna i państwowa. Nikt jednak się nie łudzi, by rządy kapitalistyczne zdobyły się na upaństwowienie przemysłu węglowego. W Polsce np. rząd „pcha" dziesiątki miljonów w eksport węgla, ba! państwo jest nawet współwłaścicielem szeregu kopalń. Ale kto przypomniałby rządowi, że z tytułu swych świadczeń państwo ma prawo i obowiązek roztoczyć kontrolę nad przemysłem węglowym i kierować jego produkcją, kto wskazałby rządowi, że właśnie tu jest piękna okazja do zademonstrowania jego t. zw. **siły,** — ten naraziłby się na zarzut, że jest antypaństwowcem i na obelgi gadzinówek „sanacyjnych".

(jmb.).

Cyfry „sanacyjnego" budżetu

Projekt budżetu, który „sanacyjna" większość Komisji Budżetowej przedstawi dzisiaj Sejmowi, wyraża się w cyfrach następująco:

DOCHODY: 2,372,357,100 zł.;
WYDATKI: 2,446,917,311 zł.
NIEDOBÓR wynosi zatem — 74,560,211 zł.

Dla charakterystyki położenia przypomnieć warto, że suma ogólna ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH wraz z karami za zwłokę i odsetkami sięga

1,181,000,000 zł.,

w tem, jak wiadomo,

387,000,000 zł.

zaległego podatku majątkowego.

Tak szeroko zaś reklamowany PODATEK W NATURZE przyniósł do dn. 1 stycznia r. 1932 „całej parady" — 1,000,000 zł.

Wojna

Bitwa pod Szanghajem

ATAK JAPOŃSKI.

We wtorek silne oddziały wojsk japońskich wysadzone na ziemię, rozpoczęły atak

w wielkim stylu

na okopy chińskie w dzielnicy chińskiej; atak był poprzedzony niezwykle silnym

bombardowaniem

okopów i miejscowości okolicznych przez ciężką artylerję morską.

ODPARCIE ATAKU.

Z wiadomości telegraficznych — dość chaotycznych i często sprzecznych ze sobą, wynika jasno, że wojska chińskie, któremi dowodzi marsz. *Czang - Kai - Szek* atak ten

odparły.

W dwuch dniach poprzednich (niedziela i poniedziałek) armja *Czang-Kai-Szeka* otrzymała

znaczne posiłki,

między innymi *ciężką artylerję* i *cztery pułki ochotników,* złożone podobno z młodzieży uniwersyteckiej. Krążą pogłoski, że *wywiad japoński*

nic nie wiedział

o przybyciu ciężkiej artylerji chińskiej.

Chińczycy rozpoczęli więc w odpowiedzi na atak japoński raptowną

kanonadę artyleryjską;

jak słychać, działa chińskie strzelały nadspodziewanie precyzyjnie. Pociski armatnie zburzyły doszczętnie *główną kwaterę* wojsk japońskich

Koniec końców wojska japońskie we wtorek

cofnęły się.

BITWA TRWA.

We środę **walki trwały dalej.** Zaczęły się od „pojedynku artylerji". Japończycy atakowali gwałtownie fort **Woosung.** Artylerji chińska tego fortu — według doniesień japońskich—strzela **źle**; wiele pocisków wcale nie eksploduje.

***

W **dowództwie japońskim** panuje podobno duże zdenerwowanie. Chciano

za wszelką cenę

zająć dzielnicę chińską **Szanghaju** i odrzucić armję **Czang - Kai - Szeka** wstecz od miasta, zanim nadejdą do **Szanghaju** większe posiłki wojsk amerykańskich, angielskich i francuskich.

Tymczasem oddziały wojskowe tych trzech mocarstw **powiększają się nieustannie.**

Na terenie t. zw. **koncesji francuskiej** znajdują się już wojska francuskie w

liczbie wystarczającej

dla zapewnienia bezpieczeństwa i **ścisłej neutralności** terenu koncesji.

Wspólne wystąpienie

Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, John Simon, podał do wiadomości parlamentu treść noty, jaką ambasadorowie angielscy złożyli Rządowi japońskiemu i Rządowi chińskiemu. Nota została uzgodniona ze Stanami Zjednoczonemi, Francją i Włochami. Główne jej punkty zostały we wtorek zakomunikowane Radzie Ligi Narodów („Robotnik" doniósł o tem wczoraj w depeszy z Genewy). Punkty te brzmią następująco:

1) zaniechanie wszelkich aktów gwałtu z jednej i z drugiej strony;

2) zaniechanie dalszej mobilizacji;

3) wycofanie się wojsk japońskich i chińskich ze wszystkich punktów w Szanghaju, gdzie znajdują się teraz ze sobą w kontakcie;

4) utworzenie strefy neutralnej w Szanghaju;

5) po załatwieniu punktów powyższych wszczęcie rokowań dla wyjaśnienia i rozwiązania zagadnień spornych, przy udziale przedstawicieli państw neutralnych w myśl wskazań Rady Ligi Narodów.

Jaka będzie odpowiedź Japonji?

Londyn, 3 lutego. (PAT). Według półoficjalnych wiadomości, otrzymanych dzisiaj o godz. 10 przed południem w Londynie, odpowiedź Japonji zawierać będzie zasadniczą zgodę, z pewnemi zastrzeżeniami na pierwsze cztery punkty, przedstawione Japonji przez W. Brytanję, oraz **bezwzględne odrzucenie 5-go punktu.** Na pierwszy punkt Japonja wyrazić ma swoją zgodę pod warunkiem, że Chińczycy powstrzymają się również od wszelkich działań zaczepnych i aktów gwałtu. Na punkt drugi Japonja odpowiada, że nie może się zobowiązać do zaniechania przygotowań militarnych, o ile nie będzie przekonana o szczerości zamiarów Chin. Na punkt trzeci Japonja zaznacza, że wycofanie marynarzy japońskich z tych miejsc, gdzie ludność japońska jest licznie osiadła, jest niemożliwe, o ile Chińczycy nie wycofają się na bezpieczną odległość. Na punkt czwarty Japonja odpowiada zgodą co do ustanowienia pasa neutralnego i zapowiada uzupełnienie tego punktu propozycją trwałego porozumienia w sprawie niedopuszczenia wojsk chińskich do obrębu dzielnicy międzynarodowej na określoną odległość, podobnie jak to miało miejsce w protokóle bokserskim, zawartym w Tien-Tsinie w roku 1901. W sprawie punktu piątego Japonja podkreśla, iż byłoby dla niej niemożliwe zgodzić się na udział jakiegoś obcego mocarstwa w układzie Japonji z Chinami w sprawie zatargu mandżurskiego.

DALSZY CIĄG DEPESZ NA STR. 2-ej.



ARTUR HENDERSON,
przewodniczący Konferencji Rozbrojewej.

Mowa tow. **Hendersona,** wygłoszona we wtorek podczas otwarcia Konferencji, wywołała gwałtowną krytykę angielskich pism konserwatywnych.

Zaostrzenie zatargu o płace w Zagłębiu Dąbrowskiem

Jak wiadomo, na ostatniej konferencji w **Dąbrowie** przedstawicieli Rady Zjazdu przemysłowców z przedstawicielami związków zawodowych górników, postanowiono prowadzić dalsze bezpośrednie rokowania **w sprawie wysuniętej przez przemysłowców propozycji 8% obniżki płac.**

Tymczasem w poniedziałek wywieszone zostały na kopalniach zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego obwieszczenia, iż płace w przemyśle węglowym obniża się o 8%, zgodnie z orzeczeniem **Nadzwyczajnej Komisji Arbitrażowej** w **Katowicach.**

W związku z tem — powstała wśród robotników kopalnianych formalna burza.

Dopiero na wiadomość, **iż dalsze rokowania mają się odbyć w środę i czwartek** — zapanowało pewne uspokojenie.

325.782 bezrobotnych w Polsce

Według danych państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na dzień 30 stycznia r. b.

325.782 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniegoo tygodnia, liczba bezrobotnych zwiększyła się o **6.420.**

Na Górnym Śląsku redukcje, redukcje...

Wobec unieruchomienia kopalni **„Kleofas"** w **Załężu** (do lipca b. r.) około **2,200 robotników** straciło pracę.

W okresie unieruchomienia kopalnia ma zatrudnić przy robotach koniecznych tylko **300 ludzi.**

Dzisiaj Sejm przystępuje do debaty budżetowej

Dziś posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 3 po poł.. Całe posiedzenie zajmie prawdopodobnie **dyskusja ogólna** nad budżetem.

Pięćdziesiąt lat niezmordowanej pracy

W dn. 28 lutego KASA IM. MIANOWSKIEGO obchodzić będzie pięćdziesięciolecie swego istnienia. Ogromne zasługi Kasy dla nauki polskiej omówimy osobno. Jubileusz jej stanie się z natury rzeczy świętem całego polskiego świata naukowego.

Wszyscy do pracy!
wszak musi nas być dwa razy więcej na 1 Maja

ODMOWA JAPONJI

Agencja „Indo - Pacific" donosi, że Rząd japoński ODRZUCIŁ propozycję stworzenia w Szanghaju „strefy neutralnej".

***

Według depesz z Londynu, minister spraw zagranicznych Japonji **Joszisawa** miał zająć narazie stanowisko bardziej przychylne w stosunku do żądań czterech mocarstw. Na decyzję Rządu japońskiego wpłynęło z pewnością

wielkie wzburzenie

japońskich kół nacjonalistycznych i wojskowych, jakie dało się odczuć po propozycjach europejsko - amerykańskich.

Pod Charbinem

Walki pod **Charbinem** trwają w dalszym ciągu. Wojska japońskie posuwają się podobno naprzód, przezwyciężając zacięty opór Chińczyków.

Kongres socjalistów francuskich

Kongres nadzwyczajny **francuskiej partji socjalistycznej** uchwalił **jednogłośnie** program wyborczy — podczas zbliżających się wyborów parlamentarnych.

Program ten zawiera postulaty następujące:

1) rozbrojenie powszechne, 2) 40-godzinny tydzień roboczy, 3) ustawowe ubezpieczenie od bezrobocia, 4) walkę z anarchją w procesie produkcji, oraz powołanie do życia urzędów zbożowych i nawozowych, 5) uspołecznienie instytucyj ubezpieczeniowych, kopalnianych, kolejowych itd., 6) kontrola nad bankami, 7) jednolita szkoła, 8) głosowanie proporcjonalne, 9) prawo wyborcze kobiet.

W sprawie taktyki przyjęto uchwałę zgłaszania w pierwszem głosowaniu kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych, a w razie głosowania powtórnego, poparcia tego kandydata lewicy, który będzie miał największe szanse pobicia reakcjonistów.

Poszukiwanie zaginionych lotników

4 samoloty wojskowe wystartowały z Algieru na poszukiwanie samolotu francuskiego, który wylądował z powodu braku benzyny w pustyni Libijskiej. Lotnikom grozi śmierć głodowa; zabrali oni ze sobą żywności tylko na jedną dobę.. Łączność radjowa z samolotem jest przerwana.

Zmiana dowódcy floty japońskiej pod Szanghajem

KONTR-ADMIRAŁ NAMURA.

Japońskie ministerjum Marynarki ogłosiło komunikat o utworzeniu

III floty

pod dowództwem kontr - admirała **Nomury.** Dowódcy owej III floty mają podlegać także **wszystkie** japońskie okręty wojenne pod **Szanghajem.**

CO TO OZNACZA?

Komunikat powyższy oznacza w praktyce usunięcie admirała SZIOSAWY od kierownictwa japońską akcją wojskową pod Szanghajem. Admirał SZIOSAWA (albo SZIOZAWA) był dotychczas dowódcą ekspedycji szanghajskiej

DLACZEGO USUNIĘTO SZIOSAWĘ?

„Działalność" adm. **Sziosawy** wywołała ogromne wzburzenie wśród Europejczyków i przedewszystkiem Amerykan na terenie t. zw. **koncesji międzynarodowej.** Oskarżano go o

barbarzyńskie sposoby

prowadzenia walki, jak ostrzeliwanie miasta i ludności cywilnej, szpitali, transportów rannych itd. — ponadto wojska japońskie wkraczały, jak donosiliśmy, kilkakrotnie na teren „koncesji europejskiej", przytem doszło do

starcia zbrojnego

marynarzy japońskich z marynarzami amerykańskimi i do zerwania przez Japończyków

sztandaru Stanów Zjednoczonych

z gmachu misji metodystów. W tych warunkach usunięcie faktyczne admirała **Sziosawy** ma na celu okazanie przez Japonję

gotowości do ustępstw

pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Wśród Europejczyków **Szanghaju** obawiano się, że adm. **Sziosawa** lada chwila wyda rozkaz

bombardowania

i terenu „koncesji międzynarodowej".

Po V Zjeździe T.U.R.

Zakończył więc swe obrady *V-ty Zjazd TUR.* Wbrew pessymistycznym przewidywaniom niektórych t.t. (kryzys), udał się Zjazd nadzwyczajnie: obesłały go 62 Oddziały, co jest — trzeba przyznać — liczbą bardzo wysoką, — żaden ze Zjazdów TUR-a nie był tak dobrze obesłany — mimo, iż czasy wówczas były bez porównania lepsze — nie było teroru i kryzysu, były natomiast subwencje samorządowe.

Oprócz delegatów przybyło mnóstwo *gości* — tak ze starszych „turowców", jak i z młodzieży, a zwłaszcza harcerzy, którzy urządzili obok sali zjazdowej *piękną wystawę.* Przy była także *Sekcja dramatyczna* przy Zarz. Głównym w liczbie 25 osób, która wystąpiła w Łodzi z własnym porankiem artystycznym (we wtorek); udał się świetnie, *sala teatru miejskiego była przepełniona.*

Zjazd był niezmiernie *ożywiony.* Dyskusje toczyły się przy naprężonej uwadze licznego audytorjum. Pracowały liczne komisje; komisja młodzieży pracowała w poniedziałek do 4 rano. Uroczyste otwarcie Zjazdu zgromadziło w Sali teatru miejskiego — mimo ograniczeń biletowych —do 1.500 towarzyszy, — duże wrażenie wywołały występy artystyczne „Turowców" łódzkich i Sekcji warszawskiej.

Po raz pierwszy w dziejach TUR-a wprowadzono do programu część *teoretyczną.* Mówiono w tej części nie o metodyce pracy i nie o najbliższych zadaniach praktycznych, lecz o *podstawach* socjalistycznego wychowania. W 3 zasadniczych referatach ujęto te podstawy. I tu dyskusja była żywa. Referaty są drukowane w *„Robotniku".*

Ożywiony w dyskusji, rozbieżny w niektórych poglądach Zjazd był całkowicie *jednomyślny* w decyzjach. Trzy najważniejsze sprawy — *młodzieży,* harcerska wybór zarządu — załatwiono, po sprawozdaniach komisyjnych, *jednogłośnie* nawet bez dyskusji. W ten sposób podkreślono jednolitość i zwartość TUR-a.

Wiadomo bowiem, że w ostatnich czasach wrogowie TUR-a zdwoili wysiłki, aby rozbić lub podważyć organizację. Znowu są np. powzięte w tej mierze i ogłoszone uchwały komunistów. Z góry („sanacja") i z dołu (komuna) skoncentrowanym atakiem — na TUR! — taka jest sytuacja. W przeddzień zjazdu ukazała się „ultraradykalna" jednodniówka pod tytułem *„Robotnik - Socjalista".* Wydawnictwo to niejako pochodzi rzekomo — znany sposób! — od robotników PPS." (!?). Pełno tam znanych napaści na TUR., na młodzież, na znanych działaczy i t. p.

Wszystkie te podstępne sposoby nie dały, oczywiście, żadnego rezultatu. TUR ani drgnął. Ani jeden głos nie odezwał się w tym duchu.

Centralną kwestją była *młodzież.* Opracowano i jednomyślnie przyjęto *nowy regulamin wewnętrzny* w tej sprawie, dotyczący wzajemnego stosunku TUR-a i młodzieży. Całkowite jednak rozwiązanie tkwi, oczywiście nie w „paragrafach", lecz w rzeczywistem zespoleniu wysiłków w toku bieżącej pracy i w odpowiednim do tego nastawieniu psychologicznem.

Z serdeczną radością widzieliśmy na zjeździe wzrost prac *czerwonych harcerzy.*

Wycieczki — bardzo ciekawe! — uzupełniły program — np. do manufaktury Widzewskiej lub wydziału oświatowego łódzkiego magistratu; oglądaliśmy także inne dzieła socjalistycznej gminy — szkoły i domy mieszkalne.

Zjazd uchwalił rezolucje protestu w sprawie *wojny* i w sprawie *katastrofy szkolnej.* Serdecznie dziękował tow. tow. łódzkim za troskliwą opiekę i gościnność. Sympatyczna wieczornica w niedzielę złączyła wszystkich przybyłych w serdecznym nastroju.

Brakło nam tylko naszego Prezesa tow. *Daszyńskiego,* ale mamy nadzieję, że wkrótce wróci na swój kierowniczy posterunek.

Podkreślono wielokrotnie, że nowy Zarząd będzie działał w *trudnych warunkach* — politycznych i finansowych. Bezsprzecznie — tak! Zdajemy sobie z tego dobrze sprawę. Będziemy musieli pracować nie tylko oszczędnie, ale także ze zdwojoną energją. Do nowego Zarządu wszedł szereg nowych towarzyszy, co spotęguje wysiłek.

Słowem — Zjazd wykazał *wielką żywotność TUR-a,* jako instytucji robotniczej. Nawet w drobnych oddziałach prowincjonalnych towarzysze nauczyli się pracować *samodzielnie* przy minimum środków i minimum sił inteligenckich.

TUR idzie ku nowym pracom!

Kazimierz Czapiński.

Zgon b. wojewody Grabowskiego

W niedzielę wieczorem zmarł we **Lwowie** w 63 roku życia były wojewoda lwowski, **Kazimierz Grabowski.**

Zmarły piastował stanowisko wojewody lwowskiego od r. 1920 do 1924 i podczas zamachu **Fedaka** na bawiącego we Lwowie marsz. **Piłsudskiego** został raniony.

Zbrodnie hitlerowców

Z ramienia zarządu niemieckiej partji socjal - demokratycznej przewodniczący **Wels** wręczył ministrowi **Groenerowi** zbiór materjałów, obejmujący **363 wypadków aktów teroru,** dokonanych przez hitlerowców. Memorjał obejmuje 8 tomów, przeciętnie po 200 stron druku każdy.

Likwidacja zatargu w przemyśle szwedzkim

Zatargi o pracę, zagrażające szwedzkim hutom żelaznym, warsztatom mechanicznym i fabrykom metalurgicznym, zatrudniającym razem prawie 93 tys. robotników, zostały ostatecznie uregulowane. Robotnicy i pracodawcy zgodzili się na nowe umowy, które obowiązywać mają do końca r. b.

Kłopoty z Radkiem

Rząd szwajcarski odmówił udzielenia wizy na wjazd do Szwajcarji znanego polityka sowieckiego **Radka,** który zgłosił się na konferencję rozbrojeniową jako korespondent **„Izwestij",** gdyż pozostaje w mocy zakaz pobytu w Szwajcarji, wydany w stosunku do Radka, **a datujący się z czasów, gdy wraz z Leninem wyjechał w zaplombowanym wagonie do Rosji.**

Szef delegacji sowieckiej interwenjował w tej sprawie u sekretarza Ligi. Delegacja sowiecka zamierza ewentualnie podać Radka jko swego członka, aby w ten sposób zmusić rząd szwajcarski do udzielenia wizy.

Anglja spłaca długi

Bank angielski wpłacił 150 miljonów dolarów, jako pozostałość pożyczki, przyznanej w sierpniu r. ub. przez Federal Reserve Bank i Bank Francuski.

Pokwitowanie

OFIARY NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Ob. Kunicka Zofja zł. 10.
Związek Drukarzy zł. 50.—

Wychowanie socjalistyczne
Odczyt dyskusyjny tow. Adama Próchnika na V Walnym Zjeździe T.U.R.

Czytelnicy znajdą poniżej streszczenie odczytu **A. Próchnika** na V Walnym Zjeździe TUR w ujęciu samego referenta.

Odczyt ten wywołał bardzo ciekawą wymianę poglądów. Red.

U wrót zagadnienia **walki o socjalizm** stoi **zagadnienie człowieka.** Jesteśmy zwolennikami materjalizmu historycznego, ale nie rozumiemy go, jako teorji **mechanicznej** realizacji socjalizmu, jako działania ślepej konieczności, jako pewnego fatalizmu.

Wierząc w potęgę procesu historyczno - społecznego, zdajemy sobie sprawę, że człowiek jest aktorem tego procesu. Proces ekonomiczny oddziaływa drogą procesu kształtowania się świadomości, w myśl zasady, że byt określa świadomość, a my musimy być funkcją tego procesu. Choć świadomości naszej nie określa wolna wola, lecz byt, ale jak potężnemi są żelazne prawa ekonomiczne, działają one nie inaczej, jak przez filtr naszej świadomości.

Proces odbywa się, ale tempo i sposób jego dokonywania się zależy w wielkiej mierze od nas. Nie może więc być dla nas kwestją czy wychowanie socjalistyczne jest potrzebne, ale czy jest ono możliwe do osiągnięcia i w jakim stopniu. Przed nami stoi zagadnienie **granic wychowania socjalistycznego** w dobie obecnej.

Oblicze ideowe człowieka formuje się pod działaniem szeregu czynników, kształtujących jego psychikę społeczno-polityczną. Możemy je podzielić na czynniki wewnętrzne, wrodzone, które człowiek przynosi z sobą na świat i na czynniki zewnętrzne, które kształcą i przekształcają psychikę ludzką. Owe czynniki zewnętrzne dzielą się z kolei na takie, które działają świadomie, planowo i celowo w duchu wychowawczym (rodzina), kościół, szkoła, instytucje wychowawcze, literatura, teatr, kino, radio i i in.) i na takie, które działają mimowoli, bez określonego planu (otoczenie, warunki). Czynników wrodzonych nie należy przeceniać. O ile w dziedzinie kształcenia charakteru odgrywają one pierwszorzędną rolę, o tyle przy kształtowaniu się oblicza ideowego rola ich jest znacznie mniejsza. Jeżeli akcja wychowawcza napotyka na trudności tkwią one nie tyle w instynktach i skłonnościach dziecka — bo instynktów i skłonności antysocjalistycznych niema, ile w działaniu otoczenia i innych czynników wychowawczych. Te czynniki stanowią główną przeszkodę w rozwoju wychowania socjalistycznego.

Nie należy bowiem przypuszczać, że wychowanie dzisiejsze jest wychowaniem bezstronnem, neutralnem i objektywnem. Takiego wychowania niema i być nie może. Szkoły niepodobna odciąć od życia i wszystkimi szparami wciskają się do niej zagadnienia życia polityczno - społecznego. Gdyby nawet świat dzisiejszy nie miał zdecydowanej woli kształtowania politycznego przez szkołę nowego pokolenia, jak to jest istotnie, i tak szkoła ta nie byłaby objektywną. Każdy bowiem wychowawca ma swój światopogląd, którym świadomie czy nieświadomie wpływa na swych wychowanków. I gdybyśmy stanęli na stanowisku neutralności wychowania, nie oznaczałoby to, że wychowanie to jest istotnie neutralne, ale tylko to, że zostawiamy dusze naszych dzieci całkowicie na łup innych wpływów, że kapitulujemy przed wychowaniem w duchu świata kapitalistycznego. (I tu referent na podstawie analizy dzisiejszych podręczników szkolnych wykazuje, że nie są one bynajmniej objektywne, ale reprezentują zdecydowany światopogląd i społeczny i polityczny, wrogi ideałom klasy robotniczej).

Wychowanie dzisiejsze jest dostosowane do ustroju opartego na walce klas i przedstawia kierunek wybitnie indywidualistyczny, służy ono do przygotowania jednostki do walki, której celem jest albo uciskanie drugiego, albo obrona przed uciskiem. W wychowaniu tem spotykają się sprzeczne tendencje, z jednej strony wyrabia ono w człowieku zdolność do walki, pazury, z drugiej uczy uległości.

Wychowanie socjalistyczne ma zadania zgoła inne, a mianowicie wedle słów Adlera „zwalczanie ideologji prywatnej własności i państwa klasowego i wszczepianie nowych prawno - społecznych poglądów, opartych nie na interesie prywatnym, lecz na solidarnym interesie ogółu".

Przy realizacji wychowania socjalistycznego w dobie dzisiejszej rozróżnić możemy cztery jego kierunki: 1) **wychowanie w ideologji socjalistycznej,** pod czem rozumieć należy nietylko przyswojenie zasad socjalizmu, ale w pierwszym rzędzie socjalistycznej metody, socjalistycznego sposobu myślenia. 2) **wychowanie do walki o socjalizm,** które reprezentuje czynniki negatywne w wychowaniu socjalistycznem i wymaga wyrabiania walorów bojowych. 3) **wychowanie dla realizowania Socjalizmu,** dla okresu budowy socjalizmu, który wymaga wysokich wartości umysłu i charakteru. 4) **wychowanie dla życia w ustroju socjalistycznym,** w ustroju solidarnym i bezklasowym.

Wszystkie te cztery kierunki wychowania socjalistycznego rozwijać się muszą równolegle, ale natężenie ich w różnych epokach będzie różne. W obecnej, z natury rzeczy, rolę główną odgrywają dwa pierwsze, bez zaniedbywania jednak dwuch dalszych.

Jeżeli idzie o metodę wychowania socjalistycznego nasuwają się trzy drogi: 1) **wpływanie na uczucie, 2) wpływanie na rozum, 3) wpływanie na charakter**

Należy jednak przestrzegać przed rozdzielaniem tych dróg, a zwłaszcza przed odrębnem traktowaniem metody uczuciowej i rozumowej. Droga uczuciowa musi być filtrem, przez który przechodzi wychowanie rozumowe.

Nie wolno nam zamykać oczu na trudności, które w dobie dzisiejszej przedstawia realizacja socjalistycznego wychowania. Główna leży w tem, że my sami nie jesteśmy jeszcze ludźmi nowymi, jesteśmy również produktem ustroju kapitalistycznego. Dopiero wartości wychowawcze socjalizmu stworzą nowego człowieka. My z konieczności jesteśmy ludźmi o mieszanej ideologji, jesteśmy ludźmi dążącymi do socjalizmu, ale nie ludźmi życia socjalistycznego. I wychowanków naszych również nie potrafimy odosobnić z pod wpływów świata kapitalistycznego. Dalej należy zwrócić uwagę na wynikające stąd i niedające się uniknąć sprzeczności. Pod względem wychowawczym taka sprzecznością jest konieczność budzenia równocześnie instynktów walki i instynktów solidarności. Istnieje też sprzeczność nieunikniona w naszym stosunku do szkoły. Wiedząc, że jest ona klasową i pod względem ideowym dostosowana do panującego ustroju, dążymy jednak do jej ilościowego rozwoju, podobnie jak dążymy do rozwoju przemysłu, mimo, że w danej chwili wzmaga to ucisk kapitalistyczny. I w jednym i drugim wypadku bowiem stawiamy sobie za cel opanowanie jednego (szkoła) i drugiego (przemysł), narzędzia, aby oddać je na usługi socjalizmu.

Zdając sobie sprawę z granic realizacji wychowania socjalistycznego w dobie obecnej wskazać trzeba środki stojące dziś do naszej dyspozycji w tej dziedzinie. Są nimi:

1) walka polityczna klasy robotniczej przeciw klasowym i politycznym pierwiastkom szkoły dzisiejszej;

2) wychowanie demokratyczne, jako etap do wychowania socjalistycznego;

3) planowa działalność nauczycielstwa socjalistycznego;

4) tworzenie szkół własnych;

5) rozwijanie socjalistycznych instytucji wychowawczych, które wpływałyby wychowawczo na młodzież poza szkołą i paraliżowałyby wpływ polityczny dzisiejszej szkoły (Rob. Tow. Przyj. Dzieci, Czerw. Harc., młodzież turowa);

6) zorganizowanie pracy wychowawczej rodziców;

7) opanowywanie potężnych wpływów kulturalnych literatury, teatru, kina, radio i użytkowanie ich dla celów wychowania socjalistycznego.

Jeżeli **walka o socjalizm** musi być procesem **naszej świadomości,** nie wolno nam się uchylić od największych wysiłków dla **wychowania nowego człowieka.**

ZDARZENIA I LUDZIE

CO CZYTAĆ?

RADY O. REDEMPTORYSTY.

Za 1 zł. 20 gr. można otrzymać piętnastoarkuszowy „Poradnik" dla czytających książki Belletrystyka" przez o. Marjana Pirożyńskiego, redemptorystę. Taniość książki tłumaczy się tem, że jest to wydawnictwo księży Jezuitów w Krakowie, opatrzone napisem „Za pozwoleniem władzy duchownej". Jest to już druga część pracy autora, p. t.: „Co czytać?"; pierwsza poświęcona jest filozofji, teologji, historji Kościoła, czasopismom.

Zajmująca jest część druga, w oddzielnym tomie, przeznaczona do masowego kolportażu. W przedmowie autor tłomaczy, dlaczego swe dziełko napisał: ma ono być pierwszą próbą „dążącą do właściwej oceny ideowej powieści i nowel". Ocena ta ma być dana „ze stanowiska etyki" wbrew tym, którzy są „reakcyjnie nastrojeni, jednostronnie patrzący na krytykę" i obrusza się na wprowadzenie do literatury probierzy etycznych

Kryterja tej oceny są dwojakie: ogólne zasady moralne, uznawane „przez całą ludzkość za obowiązujące" — oraz „moralność, głoszona przez Kościół Katolicki!

Książka przeznaczona jest „dla wychowawców, dla kierowników bibljotek... dla każdego chrześcijanina...", bo chrześcijanin te tylko książki bierze do ręki, „które zostały uznane przez władze kościelne za nieszkodliwe dla zdrowia jego duszy".

Cała ta przedmowa, i dołączone „wyjątki z Kodeksu Prawa Kościelnego, dotyczące książek zakazanych" wskazują, że książka o. Pirożyńskiego jest półoficjalnym indeksem autorów zaleconych i zakazanych przez kler katolicki w Polsce. Tembardziej, że autor zwraca się z prośbą do tych „co z książki korzystać będą, by błędów, popełnionych przez autora, nie przypisywali Kościołowi katolickiemu, ale obwiniali o nie tylko tego, kto je zrobił".

⁂

Indeks o. Pirożyńskiego zawiera kilkaset nazwisk autorów polskich i zagranicznych. Narazie przytoczymy opinję szanownego autora o największym pisarzu współczesnej Polski.

„**Żeromski Stefan** — utalentowany pisarz, mistrz słowa polskiego, entuzjasta, pragnący odegrać rolę nauczyciela narodu — rolę, do której nie dorósł (!!!). Niezrównoważony duchowo, opanowany przez wybujały erotyzm, pragnął pogodzić patrjotyzm z socjalizmem, Ewangelję z bluźnierstwem, samowyrzeczenie się z ustawicznym buntem przeciwko prawu Bożemu. Nie mógł być nauczycielem narodu człowiek, który dla dogodzenia sobie wyparł się Kościoła (przeszedł na kalwinizm, aby mieć prawo do pozornego (!?) ślubu). Taki człowiek o chorej duszy, o nerwach przeczulonych, o wybujałej ambicji nie mógł stworzyć nic zdrowego ani w życiu, ani w literaturze".

O dziełach Żeromskiego znajdziemy takie opinje:

Popioły, luźne obrazy społeczeństwa polskiego za Napoleona i Legjonów, kilka niestosownych scen psuje piękno całości...

Uroda życia, zmoskwiczony oficer odzyskuje utraconą narodowość polską, romansuje z córką generała rosyjskiego, a potem wszystko głupio się kończy; **Przed wiośnie**, ohydny paszkwil na Polskę i na inteligencję miejską, stronnicze i niezgodne z rzeczywistością apoteozowania warstwy wyrobniczej (!?) i Żydów".

Będziemy jeszcze musieli sięgnąć do książeczki o .Pirożyńskiego, książeczki bardzo pouczającej za rządów w Min. Oświaty ks. Żongołłowicza.

Dla uradowania serca p. Boy'a Żeleńskiego przytoczymy dziś jeszcze kilka zdań z ustępu, poświęconego Boy'owi:

Boy. Wierszopis kabaretowy i krytyk teatralny. Dwuznaczne wierszyki i bardzo frywolne piosenki noszą tytuł: Słówka... **Bronzownicy** (polemika około osoby Mickiewicza, którego Boy odważył się zaczepić, i to w naiwny sposób). Ponadto przełożył więcej niż 100 tomów z literatury francuskiej, przeważnie utwory niemoralne. W ostatnich latach Boy rozpoczął otwartą walkę z Kościołem Katolickim i wogóle ze wszelkim autorytetem mimo to pozwolił swym bezkrytycznym wielbicielom, żeby go kanonizowali na „Boya Mędrca"!

J. S.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Uwagi o kryzysie gospodarczym

W jaki sposób spłacać długi zagraniczne?

Tow. D. **Gross** w ostatnim z cyklu swoich artykułów o kryzysie gospodarczym, a zwłaszcza o **problemie pieniądza**, szkicuje plan rozwiązania sprawy t. zw. **transferu** z punktu widzenia tej teorji polityki pieniężnej, którą tow. **Gross** reprezentuje.

Na czem polega problem „transferu"? Przedstawia to tow. **Gross** w formie możliwie popularnej w artykule dzisiejszym. **Red.**

Punktem centralnym kłopotów finansistów i ekonomistów jest sprawa t. zw. *transferu. Chodzi o rozwiązanie zagadnienia, w jaki sposób spłacać długi w walucie zagranicznej, jeżeli się ma do dyspozycji tylko walutę własną.* Walutą są dziś banknoty, czyli bilety Banku Emisyjnego. *Każde państwo ma swoje banknoty.* Zobowiązania wobec zagranicy — obojętne czy istnieją z tytułu odszkodowania wojennego, czy z tytułu zaciągniętego kredytu pieniężnego, czy też należytości ze sprzedaży towarów — opiewają na zagraniczne banknoty. *Jakże wypełnić te zobowiązania, skoro się dysponuje tylko banknotem własnego Banku Emisyjnego?*

W początkach „liberalizmu" gospodarczego międzynarodowym środkiem płatniczym był *kruszec szlachetny* (złoto i srebro), oceniany wedle wagi. Zobowiązania międzynarodowe, wobec małego ruchu światowego, były niewielkie i mogły być wyrównywane przy pomocy kruszcu szlachetnego, którym gospodarstwo prywatne dysponowało. Walutą wewnętrzną były monety kruszcowe złote, wzgl. srebrne, które można było przetopić na kruszec, a z kruszcu wybić monety, i w ten sposób zmienić walutę własną na obcą i na odwrót walutę obcą na własną. *Wówczas „transfer" nie przedstawiał trudności.* **Jednakowoż w miarę powiększania się obrotów handlowych gospodarstwo posługiwało się — obok monet „szlachetnych" — także banknotami, a obecnie w wielu państwach** *monety z kruszcu szlachetnego zupełnie zniknęły, a pozostały tylko banknoty.* **Jeżeli kupiec otrzymuje od krajowych odbiorców pieniądz w banknotach krajowych, to może płacić, i płaci** dostawcy zagranicznemu w banknotach innego kraju. *tylko wtedy, jeżeli banki pośredniczą* w zamianie walut, czyli w t. zw. *transferze.*

Banki mogą tego „transferu" dokonać, *o ile mają klientów*, którzy im przynoszą zagraniczne waluty i biorą wzamian krajowe, oraz *jeżeli mają kredyt w bankach zagranicznych.*

Jeżeli ktoś przynosił do banku prywatnego nasze banknoty złotowe, ażeby dostać np. korony czeskie, to z drugiej strony, ktoś inny przyniósł kiedyindziej korony czeskie, ażeby dostać złote. Z reguły nie były to wymiany gotówkowe, lecz w drodze przekazu. Kurs wymiany jest wiadomy, bo każda waluta ma swój „parytet" w złocie w stosunku do waluty obcej. *Temi przekazami handlowano na giełdzie, i kurs zależał od podaży i popytu.* Wahania kursu nie mogły jednak przekroczyć granic tzw. punktów złotych. Złoto miało tedy rolę tzw. „środka wyrównawczego" przy niekorzystnym bilansie płatniczym i *w tym tylko celu* istnieje wymienialność banknotu na złoto. *Sprawa „transferu" staje się już problemem skomplikowanym, który jednakowoż do chwili wybuchu wojny światowej,* przy skonsolidowanych stosunkach politycznych, *zdołało gospodarstwo prywatne* za pośrednictwem banków prywatnych *rozwiązać*, utrzymując równowagę między podażą a popytem. Eksporterzy przynosili do banków dewizy, a importerzy kupowali.

Dziś banki *prywatne* nie mogą sprzedać importerom obcych dewiz, bo nie mogą obcych dewiz od eksporterów kupić, nadto nie mają dostatecznego kredytu w bankach zagranicznych. **Banki** *emisyjne* **znowu takiego braku obcych dewiz złotem wyrównać nie są w stanie.**

„Transfer" dotychczasowym sposobem jest tedy niemożliwy. **Przyjmować od dłużnika własną walutę, a wypłacać wierzyciela zagranicznego w jego własnej walucie zagranicznej wedle ustalonego kursu, będą** *na przyszłość* **mogły tylko** *banki emisyjne* i to *tylko na podstawie wzajemnych rozrachunków*, a nie przez wysyłkę złota. *Tylko w ten sposób będzie mogła być prowadzona międzynarodowa* wymiana towarów. Będzie, jak dotąd, istniał eksport na rachunek przyszłego lub przeszłego importu *z tą tylko różnicą*, że jedno i drugie będzie się odbywało na rachunek państwa, a nie na rachunek przedsiębiorstw prywatnych. Rozrachunki będą prowadziły centralne banki biletowe. *„Saldo" bierne z takiego rozrachunku* będzie uważane, jako kredyt, dany jednemu państwu przez państwo inne i będzie mogło być wyrównane tylko w towarach, którymi kraj dłużniczy rozporządza. Wyrównanie bowiem tylko w złocie jest niemożliwe. *Dotąd rozrachunki są wyrównywane w dewizach.* Wyrównanie w dewizach jest niczem innem, jak wyrównaniem w asygnatach na towary, bo dewizy — to są asygnaty na banknoty, a banknoty są asygnatami na towary. *Miejsce dewiz prywatnych banków zajmie tedy bezpośrednio asygnata banków biletowych,* która jednak nie będzie przedmiotem handlu na giełdach, bo będzie wedle ustalonego kursu bezpośrednio przez banki emisyjne przyjmowana. *Przeszłość może być zlikwidowana* również przy pomocy banków emisyjnych. *Może tedy nastąpić konwersja dawnych* długów. Długi zaciągnięte przez Państwo u prywatnych wierzycieli zagranicznych mogą być wykupione przez instytucje emisyjne zagraniczne i wpisane na ciężar państw dłużniczych, względnie instytucji emisyjnych tych państw z gwarancją państwową. Długi, zaciągnięte przez osoby prywatne u zagranicznych wierzycieli prywatnych mogą być wpłacone w krajowej walucie do własnego Banku Emisyjnego, a wypłata wierzycielowi w jego walucie nastąpi przez odpowiedni zagraniczny Bank Emisyjny. Obrót handlowy, tak towarowy, jak i pieniężny. *w braku międzynarodowego publicznego środka płatniczego*— będzie mógł być uskuteczniony przy utrzymaniu ustalonego parytetu, *tylko przez pośrednictwo centralnych banków biletowych.*

Daniel Gross.

Czy początek ożywienia?

Mnożą się oznaki, że **nastrój apatji** w masach robotniczych zaczyna się powoli przełamywać. Próby zorganizowania **jednolitego frontu górników** przeciwko bezprzykładnej ofensywie baronów węglowych z pewnością

nie ustaną

wbrew dziwacznie oportunistycznej „taktyce" niektórych przywódców związków nieklasowych. I **hutnicy** stoją w dalszym ciągu w przededniu walki, bo orzeczenie Komisji Arbitrażowej odroczyło ją tylko do dn. 31 marca.

Z drugiej zaś strony otrzymujemy z różnych dzielnic kraju wiadomości o rosnącem zainteresowaniu się

zgromadzeniami publicznemi.

Wielkie wtorkowe zgromadzenie w **Warszawie** skupiło istotnie bardzo dużo robotników i robotnic. Na prowincji, nawet dalszej, to zainteresowanie jest może jeszcze większe; jako przykład, można przytoczyć wtorkowe również zgromadzenie P. P. S. w **Zgierzu** z referatem tow. **Śledzińskiego.**

Żywo, nadspodziewanie żywo, kraj zareagował na wezwanie Centralnego Komitetu Wykonawczego co do **podwojenia** szeregów partyjnych na dzień 1 Maja. Cel, wskazany przez C. K. W., będzie prawdopodobnie osiągnięty o kilka tygodni wcześniej.

⁂

To wszystko razem wzięte dowodzi, że klasa robotnicza chce przezwyciężyć swego głównego

„wroga wewnętrznego":

własną apatję i własną bierność. Rzeczą Partji jest ująć i niezadowolenie powszechne, i dojrzewające stopniowo **ożywienie ruchu robotniczego** w formy organizacyjne, w łożysko woli świadomej, zmierzającej do osiągnięcia zadań określonych.

Czasu pozostało nam już bardzo niewiele.

S. K.

Walka o ustrój szkolnictwa

Mowa tow. Zygmunta Piotrowskiego

Komisja Oświatowa Sejmu przystąpiła wczoraj do ogólnej debaty nad projektem rządowym o t. zw. **ustawie o ustroju szkolnictwa.**

Imieniem ZPPS. zabrał głos tow. Zygmunt **Piotrowski** i w przeszło godzinnem przemówieniu oświetlił projekt.

POZORY DEMOKRATYCZNOŚCI I LIBERALIZMU.

Projekt rządowy jest zredagowany bardzo sprytnie. Zachowuje deklarację o demokratyczności, o jednolitej szkole siedmioklasowej, mówi o siedmioletnim obowiązku szkolnym i zakrawa **optycznie** na wielką reformę ustroju szkoły. W rzeczywistości jednak są to **tylko deklaracje i ozdoby ustawowe.** Każda z tych zasad w tym samym artykule, który je głosi, jest **podważona**, a faktycznie — **zniweczona** przez danie pełnomocnictwa ministrowi do zrobienia czegoś przeciwnego. **Siedmioklasowa szkoła powszechna i siedmioletni obowiązek szkolny zostanie na papierze,** bo minister ma prawo według swego uznania obniżać je do 6 i 4 lat! W praktyce wyjdzie czteroklasowa szkoła, a egzaminy, które może wprowadzić minister między przechodzeniem z jednego typu do wyższego typu szkoły, **sparaliżuje jednolitość.**

Na pytanie, czy projekt jest lepszy od obowiązującej praktyki, mówca nasz odpowiada, że jest on **złamaniem zasad o wysoko zorganizowanej szkole o siedmioletnim obowiązku szkolnym, o sieci szkolnej.** Ustawa jest tak zbudowana, że minister przepis każdy może wykonać, ale może go i **nie wykonać.** Na 59 artykułów ustawy jest 36 pełnomocnictw, danych ministrowi w najważniejszych kwestjach, począwszy od programów i budowy szkół, skończywszy na drobiazgach. Ale i tego mało, bo w art. 55 ustawy jest **dane generalne pełnomocnictwo** ministrowi oświaty w każdej dziedzinie: od znoszenia obowiązujących ustaw aż do podważenia autonomji uniwersytetów!

DZIECI UPRZYWILEJOWANE I POKRZYWDZONE.

System szkoły powszechnej siedmioklasowej **zostaje przekreślony.** W praktyce nie będzie nawet 6-klasowej, bo mimo deklaratywnego stanowiska pozostaje ono bez gwarancji. Ustawa stwarza trzy typy o różnym poziomie (7, 6 i 4-klasowej), co stanowi kardynalne pogorszenie w porównaniu z obecnym stanem rzeczy. Wprawdzie i obecnie są szkoły różnego typu organizacyjnego, ale to są **szkoły rozwojowe** z wyraźnem dążeniem do 7-klasowej szkoły. W praktyce nowa ustawa wprowadzi trzy poziomy szkoły powszechnej, przez co zahamuje się obecną dążność do najwyżej zorganizowanej szkoły. **Dzieci wiejskie i robotnicze będą miały wielce utrudniony dostęp do drugiego wyższego typu,** nie mówiąc już o **najwyższym typie szkoły powszechnej,** który będzie jedynie w dużych miastach. Od dowolności ministra zależeć będzie stosunek ilościowy szkół poszczególnych typów. Obecnie rozbudowa sieci szkolnej i poziom szkoły uzależnione były od ilości dzieci. W przyszłości **minister będzie o tem decydował.**

Jesteśmy **zwolennikami rzeczywistej i istotnej jednolitości szkoły** t. j. przechodzenia łatwego ze wszystkich typów szkół, od powszechnej — do średniej, ze średniej — do wyższej. Jeżeli idzie o **szkołę średnią,** to jesteśmy za 5-klasową szkołą średnią, do której wstęp mogłaby mieć młodzież najuboższych rodziców. Projekt ustawy daje pod tym względem **złudne ułatwienie,** w praktyce bowiem tworzy 6-klasowe gimnazjum, przedzielone barjerą po 4-ej klasie. Do szkoły średniej bowiem dostać się będzie mogło dziecko jedynie po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej. Ponieważ jednak względy oszczędnościowe i fiskalne będą hamować rozbudowę tych 5 i 6-klasowych szkół, zatem dziecko ze wsi i miasteczek będzie musiało iść dla ukończenia szkoły powszechnej do większych miast. Gdy z wysiłkiem przedostanie się po egzaminach do przyszłej szkoły średniej, to najpierw musi ukończyć cztery klasy gimnazjum, aby móc się dostać do dwuletniego liceum. Te ostatnie jednak powstaną tylko w największych ośrodkach kraju, podobno w miastach wojewódzkich. Normalnie biorąc, zanim student dostanie się na wyższą uczelnię, będzie musiał zmieniać cztery typy szkół w różnych miejscowościach. Szkoła średnia, zmniejszona o dwie klasy najniższe, z dwuletniem liceum u góry, nietylko nie usunie obecnych bolączek (niski poziom, wysokie opłaty, nieodpowiednie programy), ale obniży poziom nauczania i utrudni ułożenie i dostosowaniem programów.

FASZYZACJA NA UNIWERSYTETACH.

Jednym z najniebezpieczniejszych artykułów ustawy, które mają usankcjonować ustawowo obecną praktykę t. zw. **„wychowania państwowego"**, są artykuły 44 i 52 ustawy. Mówią one o t. zw. przygotowaniu społeczno - obywatelskiem dla nauczycieli w specjalnych pedagogjach i liceach nauczycielskich. Nadto na uniwersytetach ma być specjalne studjum dla słuchaczy z tej samej dziedziny. **Zasady i program** tych studjów **ma znowu określić minister.** Nietylko uzdolnienie i nie dyplom z odpowiedniego działu studjów, ma kwalifikować studenta, ale ukończenie studjum społeczno - obywatelskiego. W praktyce oznacza to **bezwzględne posłuszeństwo grupie rządzącej. Mussolini** we Włoszech odbiera od profesorów uniwersytetów przysięgę na faszyzm, u nas — będzie to robił minister (a może wydelegowany oficer) odnośnie do nauczycieli i absolwentów wyższych uczelni. Zresztą rząd w uzasadnieniu do ustawy wyraźnie powołuje się na wzory **we Włoszech i Rosji!**

JAK ROZUMIEMY WYCHOWANIE „PAŃSTWOWE" W REPUBLICE?

Jako **socjaliści walczyć dalej będziemy:**

1) o szkołę powszechną, conajmniej 7-letnią z obowiązkiem siedmioletniego nauczania;

2) o szkołę wysoko zorganizowaną, dostępną dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym;

3) o jednolitość szkoły — oparcie 5-letniej szkoły średniej na siedmioletniej szkole powszechnej;

4) o bezpłatność, o ułatwienie bez egzaminów i utrudnień dostępu do wszystkich uczelni dla dzieci ludu wiejskiego i klasy robotniczej.

Jeżeli idzie o **ducha szkoły,** to naszym postulatem jest: szkoła, wychowująca na obywateli, przygotowanych nietylko do obowiązków względem państwa, ale — **do korzystania z praw i umiejących tych praw bronić.** Wychowanie w Republice nie może być oparte na bezkrytycznym hołdzie nawet dla genjuszów narodowych a cóż dopiero mówić o bizantyjskiem niewolniczem oddawaniu czci czynnym politykom którzy łamią konstytucję i prawa, jak się to dzieje, niestety, u nas w Polsce.

Wychowanie obywatelskie państwowe w każdej Republice, także i w Rzeczypospolitej Polskiej, winno być, **naszem** zdaniem, oparte na kulcie:

PRAWA,
WOLNOŚCI,
POSZANOWANIA demokratycznych urządzeń,
SPRAWIEDLIWOŚCI i SPRAWIEDLIWYCH RZĄDÓW, pochodzących z wyboru równych i wolnych obywateli.

JESTEŚMY PRZECIW PEŁNOMOCNICTWOM DLA MINISTRA RZĄDÓW „POMAJOWYCH".

Ze względu na ramowość ustawy i na system rządzenia, który usuwa ciała ustawodawcze od szkolnictwa, oddając urządzenie w tej dziedzinie na łup rozporządzeń każdorazowego ministra oświaty, a dalej — ze względu na nastawienie całego projektu na kryzys i robienie oszczędności na oświacie, kosztem klas pracujących; i w końcu — ze względu na ducha projektu, który prowadzi do faszyzacji uniwersytetów, — **PPS.**, wypowiada się **PRZECIW PROJEKTOWI.**

Doceniając jednak znaczenie sprawy, tow. **Piotrowski** postawił wniosek aby **Komisja** Oświatowa zwróciła się jeszcze o opinję naukową do przedstawicieli wszystkich uniwersytetów i Akademji Umiejętności i w tym celu, po debacie ogólnej, odroczyła swą dyskusję na 10 dni.

Po pięciogodzinnej rannej debacie, posiedzenie zostało odroczone.

Z KRWAWEGO DRAMATU JAPONSKO-CHINSKIEGO



Barykady, druty kolczaste, pułki różnych mocarstw bronią koncesję międzynarodową w Szanghaju nietylko przed Japończykami, ale przedewszystkiem przed chińskiemi oddziałami.



W **Szanghaju** konsulowie państw europejskich mobilizują całą ludność cywilną do obrony koncesyj cudzoziemskich.

Sprawa afery Dunikowskiego

Wczoraj po południu do laboratorjum Szkoły centralnej w Paryżu przybyli rzeczoznawcy **Guillet, Some i Bedot,** wydelegowani w celu sprawdzenia doświadczenia **Dunikowskiego.** Oskarżony, poprzedzany przez swych adwokatów, wysiadł z samochodu w asyście stale towarzyszących mu inspektorów policji. Rzeczoznawcy zadali **Dunikowskiemu** szereg pytań, poczem oświadczyli, że z jednego tylko doświadczenia nie potrafią wyciągnąć żadnych wniosków. Na skutek odpowiedzi Dunikowskiego, że **nie posiada doć materjału do kilkakrotnego powtarzania prób, postanowiono dokonać demonstracji dziś we czwartek, wobec sędziego śledczego, rzeczoznawców, pełnomocnika akcji cywilnej i obrońców oskarżonego.** O godz. 4.30 eksperci opuścili laboratorjum. **Dunikowski** przeszło pół godziny naradzał się ze swymi adwokatami, poczem przywitał się z żoną i córką. O godz. 5.15 Dunikowski wyszedł ze Szkoły centralnej. Krótki ten seans — oświadczyła p. Dunikowska — miał na celu ostateczne przygotowanie aparatu tak, ażeby decydujące doświadczenie mogło się odbyć dziś w czwartek o godz. 4-ej po południu.

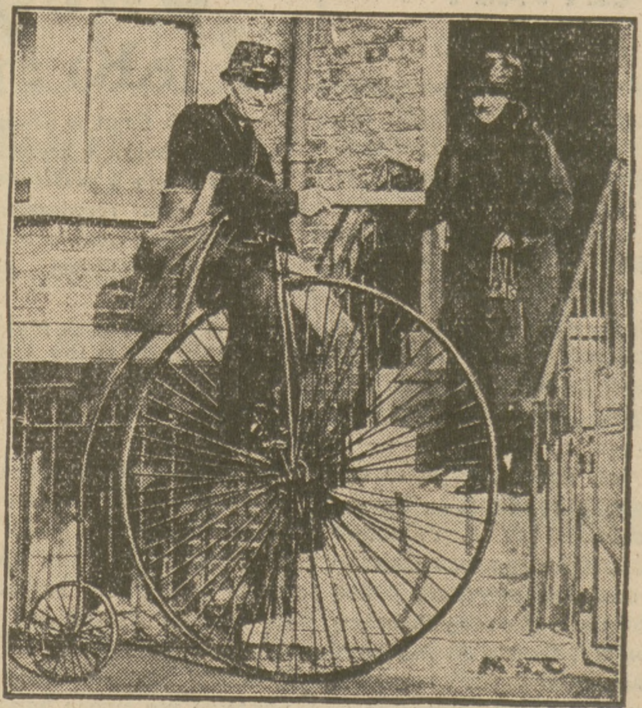
Doświadczenie to wreszcie wyjaśni, czy **Dunikowski** potrafi rzeczywiście fabrykować sztuczne złoto, czy też jest to jeszcze jedna z licznych afer nowoczesnych „alchemików“.

Japoński Mikado



HIROHITO,
cesarz Japonji.

Przedwojenny listonosz



W dawnych dobrych czasach przedwojennych listonosze rozwozili listy na specjalnych wehikułach jednokołowych.

W niektórych miasteczkach i dzisiaj można jeszcze znaleźć takich listonoszów.

Lake Placid bez śniegu i lodu
igrzyska olimpijskie w niebezpieczeństwie



Niezwykła zwyżka temperatury w Ameryce zagraża poważnie igrzyskom olimpijskim zimowym, które odbyć się mają w dniach 4 — 13 lutego w Lake Placid.

Ameryka na organizację turnieju tego wydała **parę miljonów dolarów.** Do Lake Placid przybywają reprezentanci 17 państw dla stoczenia walk olimpijskich w narciarstwie, łyżwiarstwie i hokeju lodowym.

Tymczasem obecnie, wskutek podniesienia się temperatury, **tor łyżwiarski w Lake Placid jest bez... lodu,** skocznia narciarska **bez śniegu,** tory bobslejowe **świecą gołą ziemią.** To samo jest z przewidywaną trasą **biegów narciarskich.**

Obecna zwyżka temperatury jest w Ameryce bez precedensu. Jeśli nie nastąpi spadek temperatury i opady śnieżne — turniej zimowych igrzysk olimpijskich poniesie hasło. Dadzą się uratować jedynie konkurencje w łyżwiarstwie figurowem i turniej hokeja, a to dzięki temu, że **Lake Placid** posiada niewielki sztuczny tor lodowy.

Wśród nowych książek

Wydawnictwo „Bibljoteki Nowości“ St. Cukrowskiego

F. L. ROUQUETTE — „PTAKI WŚRÓD BURZY“ I „WIELKA BIAŁA CISZA“ — przekład Eugenji **Solskiej.**

Zwolennicy książek podróżniczych znajdą doskonałą lekturę w książkach **Rouquett'ea.** Autor ten, u nas mało znany, cieszy się we Francji wielkiem powodzeniem. Zapalony podróżnik i obserwator przyrody, całe swe życie spędził prawie poza granicami kraju, zwiedzając przedewszystkiem Amerykę Północną i Alaskę. Wszystkie przygody jego bohaterów, to osobiste przeżycia Rouquette'a. Stąd to silne, bujne życie tętniące w jego utworach.

„Ptaki wśród Burzy“ — to przygody dzielnej garstki marynarzy, która wyruszyła na dalekie morza południowe, aby zdobywać nowe, nieodkryte jeszcze lądy. Książka ta przewija się przed oczyma czytelnika jak egzotyczny film, nie brak w niej momentów wstrząsających do głębi, a przytem owiewa ją czar prawdziwej poezji.

„Wielka biała cisza“ to przeżycia z Alaski. Znakomity powieściopisarz opisuje białą ziemię śniegu i złota, do której ze wszystkich stron świata zbiegają się, trawieni żądzą majątku i przygód, poszukiwacze. Wyjątek stanowi bohater powieści, który, zmęczony cywilizacją szuka wśród śnieżnych bezmiarów ukojenia i odpoczynku dla ciała i duszy. Obie książki zostały ładnie wydane i doskonale przełożone. Zjednają sobie napewno uznanie wśród szerokich rzesz czytelników.

Książki Gebethnera i Wolffa

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka **Kornela Makuszyńskiego: „CZŁOWIEK ZNALEZIONY W NOCY“** pierwsza po kilku latach powieść tego pisarza.

„Człowiek znaleziony w nocy“ poświęcony jest ludziom dzisiejszym i czasom dzisiejszym. Odbijają się w nim wszystkie bolączki gnębiące społeczeństwo. Makuszyński nie cofa się przed szeroko potraktowaną analizą dzisiejszego życia, na której tło rzuca interesującą, bogatą w wydarzeniach i w rosnącem aż do końca powieści napięciu rozwijającą się fabułę.

Ale nie w tej ciekawej fabule, nie w bogactwie charakterystycznych, szczodrą ręką Makuszyńskiego uposażonych typów ludzkich tkwi jądro wartości nowej jego powieści. Autor **„Po mlecznej drodze“,** który przez szereg ciężkich lat dodawał swym czytelnikom otuchy niezrównanym humorem i dowcipem swych drobniejszych utworów, teraz — wobec narastającego wciąż przygnębienia i depresji — nietylko kazał znowu przemówić humorowi i dowcipowi swemu, ale przemówił sercem. „Człowiek znaleziony w nocy“ jest symfonją serca dobrego człowieka — głównego bohatera powieści.

W popularnym cyklu „Książek liljowych“ Gebethnera i Wolffa ukazał się tom **Eustachego Czekalskiego,** zawierający zbiór nowel pod tytułem **„DUŻY WÓJT I MAŁY WOJTUŚ“.**

Ukazała się w druku nowa powieść **Zygmunta Nowakowskiego,** autora „Geografji serdecznej“ p. t.: **„PRZYLĄDEK DOBREJ NADZIEI“.**

„Przylądek dobrej nadziei“ jest książką wspomnień, ucieczką do dobrej nadziei czasów minionych — zrodził się bowiem z dziecięcych wspomnień autora. Wspomnienia te, spisane w wieku dojrzałym, z pełną świadomości artystycznej, zachowały całą bezpośredniość i prostotę przeżycia, ujętą w ramy pełnej cichego smętku pogody, tej cechy myśli o przeszłości.

Mieczysław Guranowski wystąpił z nową książką p. t. **KOBIETY BIBLIJNE.** Na tle podań biblijnych o postaciach takich jak Agar, Rebeka, Rachela, Debora, Dalila, Ester, Ruth, Sulamith i Judyta osnuł Guranowski szereg opowiadań.

Nowe wydawnictwa „Roju“

Nakładem „Roju“ ukazały się ostatnio następujące książki:

M. H. Szpyrkówna — „KARJERA HANECZKI“.

Nowa książka znanej autorki pisana z rzewnym, ciepłym, iście kobiecym sentymentem, o rzeczach ładnych miłych i ciekawych istniejących w życiu.

Upton Sinclair — „STOLICA“ I „SPEKULANCI“.

Rejestr najrozmaitszych świństw popełnianych przez rekinów kapitalistycznych w Ameryce. Nikt nie mógłby twierdzić, że świństw tych jest mało. Sinclair pracowicie je kolekcjonuje.

Sinclair położył poważne zasługi dla ruchu robotniczego przez ujawnienie tego morza bezprawia popełnianego codziennie przez bandy kapitalistyczne.

John Galsworthy — „MOZAIKA“.

„Mozaika“ stanowi zbiór dwudziestu kilku nowelek, szkiców, obrazków i miniaturek literackich, będących niekiedy arcydziełami sztuki.

John Galsworthy — „WE DWORZE“

„We dworze“ jest powieścią z życia średniego ziemiaństwa angielskiego. Galsworthy nie byłby Anglikiem, gdyby nie potraktował tych miłych sobie ludzi z humorem.

Gen. Antoni Słonimski — „MOJE WALKI NAD BZDURĄ“.

W krótkich, dowcipnych, często zbyt ostrych i za zjadliwych artykulikach tematy czasem błahe, a czasem najpoważniejsze, w artystycznie doskonałej formie daje Słonimski przegląd spraw i wydarzeń dnia.

Jerzy Bandrowski — „WIDZENIE WOKANDY“.

Bandrowski próbuje przerzucić jakiś pomost nad przepaścią dzielącą religię od magji, próbuje wyjaśnić z punktu widzenia wiary pewne zjawiska wchodzące w zakres spirytyzmu.

Gomez de la Serna — „NIESAMOWITY LEKARZ“.

Jest to zbiór króciutkich opowiadań „niesamowitego lekarza“, który oparł leczenie na nowych zupełnie przesłankach.

H. Ewers — „Mrówki“.

Autor zajął się w tej książce cichym i pracowitym światem mrówek. Zawarł w niej wszystko co w tym przedmiocie może zaspokoić naszą ciekawość. Przedstawia budowę ciała mrówki, jej życie i pracę w mnóstwie zdumiewających szczegółów, odpowiadających takim czynnościom w społeczeństwie ludzkiem jak pogrzeby, opieka nad chorymi, zabawa, wojny, zgromadzenia, budowa domu.

Janusz Meissner — „LOS“.

Rasowy pisarz - pilot, który tylu już książkami dał dużo emocji czytelnikowi — wystąpił z nową książką.

Ahet C. — „Mayerling“.

Jest to wizja literacka tragedji mordu kochanki arcyksięcia Rudolfa.

Emil Droenberg — „ZŁOTO ALASKI“

Książki Droenberga cechuje ta sama szlachetna tendencja powieści awanturniczej, pełne emocji i siły perypetje bohaterów, jak u Londona. Ale obok Ameryki, Indjan i trampów, obok traperów i poszukiwaczy złota na Alasce, odnajdujemy tu jeszcze i tę drugą również prawdziwą i równie ciekawą Amerykę — Amerykę bussinessu i cywilizacji pieniądza.

Z Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego

Wł. Nekrasz. „HARCERZE W BOJACH“ Część II Warszawa, Gł. Ks. Wojskowa. 1931 r., str. 504.

Wślad za wydaną w roku 1930 pierwszą częścią monumentalnej pracy Wł. Nekrasza p. t.: „Harcerze w bojach“ obecnie ukazała się część druga, stanowiąca zarazem jej zakończenie.

Jest to dalszy ciąg historji bohaterskich czynów młodzieży harcerskiej w walce o niepodległość Polski w latach 1919 — 1920.

Praca jest oparta na źródłach z archiwum oraz głównie na kronikach i wspomnieniach osobistych poszczególnych uczestników.

Cały ten obfity materjał został przejrzyście i krytycznie ułożony dzięki czemu praca zyskała bardzo pod względem wartości naukowo - historycznej. Stanowi cenny przyczynek do historji Harcerstwa polskiego.

Robotnicy tartaku w Hajnówce

Przystępują do walki strajkowej

Doprowadzeni do granic wytrzymałości, robotnicy tartaku państwowego w Hajnówce jednomyślnie postnowili bronić swych praw w drodze walki strajkowej..

Zebrani w dniu 31 ub. m. na walnem zebraniu Związku Drzewnego, po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu w sprawie przebiegu starań o uwzględnienie postulatu **przywrócenia zeszłorocznych stawek płac,** jak również — po omówieniu prowokacyjnego wymówienia pracy samotnym robotnikom i robotnicom — **postanowili jednomyślnie upoważnić Zarząd Związku do proklamowania strajku — o ile w międzyczasie nie zostaną uwzględnione postulaty, wyrażone w rezolucji z dnia 6.I 1932 r., oraz nie zostaną cofnięte wymówienia 84 robotnikom samotnym.**

Jednocześnie wyrażono żądanie, aby **Stowarzyszenie rezerwistów i byłych wojskowych,** utrzymujące przedsiębiorstwo naładunku, **cofnęło wymówienie 11-tu robotnikom,** wydanem z tego powodu, że nie są członkami stowarzyszenia.

Rezolucja stwierdza, że bezrobotnych żywicieli rodzin można zatrudnić przez skasowanie **akordów,** oraz **konsekwentne przestrzeganie 8 godzin pracy, tembardziej zaś — przez zastosowanie 6-godzinnego dnia pracy.**

Rada Miejska w Wilnie

protestuje przeciwko rządowemu projektowi ustawy Samorządowej

(Koresp. własna).

W dniu 28 stycznia bież. roku, odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Wilna.

Na posiedzeniu tem Kluby Radnych PPS. i Bundu złożyły nagłe wnioski w sprawie wniesionej do Sejmu **Ustawy Samorządowej.**

Po dość obszernej dyskusji uchwalono następujący wniosek:

Wobec wniesienia przez Rząd do Sejmu projektu nowej Ustawy Samorządowej, po przeprowadzonej dyskusji o zasadniczych podstawach wymienionego projektu, oraz zważywszy skutki jakie wyniknąć muszą dla życia samorządowego, w wypadku wejścia w życie tego projektu, Rada Miejska m. Wilna.

1) **protestuje przeciwko zasadom nowej Ustawy, mającym na celu unicestwienie zasadniczych praw samorządu, przedewszystkiem — przez dotkliwe ograniczenie praw obywateli przy wyborach do ciał samorządowych i całkowite niemal podporządkowanie samorządu władzom administracyjnym.**

2) **Rada Miejska miasta Wilna wzywa Zarząd Związku Miast polskich do niezwłocznego zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu Walnego, w celu uświadomienia szerokiego ogółu co do istotnego charakteru nowej ustawy, oraz domaga się wycofania jej z ciał ustawodawczych.**

Wpływ „sądów doraźnych“ na dziatwę szkolną

Obrazek ze szkoły powszechnej w Święcianach

(Koresp. własna).

W ostatnich czasach na terenie powiatu **Święciańskiego** sądy doraźne wydały kilka wyroków śmierci. Po wykonaniu wyroku, zwykle prokurator ogłasza, że w takim a takim dniu ten i ten został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany takiego a takiego dnia.

Wypadki te komentuje nietylko starsze społeczeństwo...

W tych dniach w szkole powszechnej w **Święcianach** ucząca się dziatwa urządziła sobie „zabawę“ w sąd doraźny“. **Wybrano sąd, prokuratora, adwokata i naturalnie — kata. Postawiono przed sądem jednego z uczniów nazwiskiem Biesikirskiego, którego skazano na śmierć przez powieszenie. W klasie przymocowano powróz i, naturalnie, kat założył pętlę na głowę delikwenta. Wyjęto z pod nóg taboret, chłopiec przed powieszeniem oświadczył że „jak go będzie boleć, to będzie krzyczał“, a ponieważ pętla nie pozwoliła mu krzyczeć, więc tylko przypadek zrządził, że wszedł nauczyciel i woźny, którzy delikwenta zdjęli z powroza i odesłali do szpitala.**

Komentarze chyba zbyteczne!

Pożar zniszczył dwie fabryki w Bielsku

W poniedziałek wieczorem wybuchł w fabryce sukna **„Sternikel i Gülcher“ w Bielsku** groźny pożar.

Wskutek silnego wiatru pożar objął całą fabrykę, oraz przerzucił się na sąsiednie zabudowania fabryki sukna pod firmą **„Rabinowicz i Synowie“.**

Mimo natychmiastowej akcji 7 oddziałów straży ogniowej z Bielska, Białej i okolicznych miasteczek i wsi, pożar rozszerzał się tak gwałtownie, że władze zaalarmowały straże ogniowe w **Krakowie** i **Katowicach.** Po wielkich wysiłkach udało się pożar w ciągu godziny **zlokalizować.**

Pastwą ognia padła — doszczętnie zniszczona — fabryka **„Sternikel i Gülcher“** oraz drugie piętro budynków fabryki **„Rabinowicz i Synowie“.**

Spalona fabryka od trzech lat była nieczynna. Straty sięgają około miljona złotych, ale fabryka ubezpieczona była na 4½ miljona złotych.

Miasto na licytacji

Sensację na Polesiu wywołało następujące ogłoszenie, rozplakatowane na murach miasta **Dawidgródka:**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dawidgródku, mający kancelarję swą przy ul. Piłsudskiego 33, na zasadzie art. 1033 UPC, podaje do wiadomości publicznej, że dnia 29 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w Dawidgródku przy Magistracie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Magistratu m. Dawidgródka, składających się z materjału budowlanego, oszac. na zł. 2.250.

Spis rzeczy i szacunek takowych może być przejrzany w dniu licytacji

Komornik Sądowy Józef Hryniewicz.
Dawidgródek, 21 stycznia 1932.

***

Zaznaczyć należy, że burmistrzem tego miasta nie jest żaden „opozycjonista“. lecz porucznik rezerwy. Ogłoszenie to jest znakomitą ilustracją, jak w rzeczywistości wygląda samorząd, uzdrawiany przez „sanację“, w myśl oświadczenia p. min. Pierackiego w Sejmie...

„Sanacyjne“ synekury...

„Sanacja“ w każdej sytuacji i przy każdej ustawie — potrafi znaleźć sobie sposób do tworzenia **synekur.**

Również i nowy statut Kas Chorych, który wszedł w życie z dn. 1 lutego b.r. — bynajmniej nie uniemożliwił „sanacji“ tworzenia synekur — przeciwnie... w ramach tego statutu mogą się zmieścić nawet najżarłoczniejsze „sanacyjne“ apetyty...

Np. — **w sosnowieckiej Kasie Chorych** — jak donosi „Polonia“ dotychczasowy komisarz, p. **Wąsowicz,** od dn. 1 lutego pełni stanowisko **dyrektora,** a stanowisko komisarza objął dr. **Waligórski,** dotychczasowy komisarz Kasy Chorych w **Białej.** Ale aby p. **Wąsowicz** nie miał... broń Boże... zbyt małej pensji, zostaje on jednocześnie **komisarzem Kasy Chorych w Białej.**

Dygnitarze kasowi, którzy mają mieć nieco zmniejszone pobory, otrzymują niezwłocznie drugą posadę, aby przypadkiem nie poczuli porobionych „oszczędności“...

Czyli, że... „oszczędności“ w Kasach Chorych nie stosują się wcale a wcale do dygnitarzy kasowych. **Czują je za to ubezpieczeni i niżsi pracownicy!**

Tragedja małżeńska na przedmieściu Lwowa

Dwie ofiary

No przedmieściu Lwowa, **Lewandówka,,** żona kolejarza, **Jana Witowskiego,** Barbara, uderzyła kilkakrotnie siekierą śpiącego męża, zadaiąc mu ciężkie rany, poczem usiłowała poderżnąć sobie gardło brzytwą.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło obie ofiary tragedji małżeńskiej, przyczem **Witowskiego** w stanie groźnym przewieziono do szpitala, niedoszłą zaś morderczynię, po nałożeniu opatrunków, osadzono w areszcie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DZIŚ PIERWSZY DZIEŃ ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

W dniu dzisiejszym nastąpi w Lake Placid otwarcie Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Oficjalny program pierwszego dnia przedstawia się następująco: g. 10 — Uroczyste otwarcie igrzysk, godzina 10.30 — wyścig łyżwiarski na 500 m., godz. 11 Mecz hokejowy Polska — Niemcy, godz. 11.25 Mecz hokejowy St. Zjednoczone — Kanada, 14.15 Bieg łyżwiarski na 5000 mtr., 14.45 Pokazowa gra „curlingu“, 20.15 Pokazowa gra „curlingu“.

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI.

W Łodzi rozegrane zostały we wtorek międzyklubowe zawody bokserskie zorganizowane przez IKP przy udziale najwybitniejszych pięściarzy Łodzi i niektórych bokserów śląskich i warszawskich. Podajemy poniżej najważniejsze wyniki.

Walka w wadze lekkiej pomiędzy Birenzweigiem (Jordan Warszawa) a Banasiakiem (IKP) przyniosła sukces warszawskiemu zawodnikowi w postaci wyniku remisowego.

W półśredniej Garncarek (IKP) zwyciężył wysoko na pkt. Wrazidłę (BKS).

Clou wieczoru, walka w wadze średniej pomiędzy mistrzem Polski Chmielewskim (IKP) a Wieczorkiem (BKS) zakończyła się druzgocącem zwycięstwem Chmielewskiego. W pierwszej rundzie Wieczorek znalazł się dwa razy na deskach do 9. W drugiej rundzie wyliczenie wisi w powietrzu. W trzeciej ślązak zupełnie zamroczony ledwie trzymał się na nogach.

W wadze półciężkiej spotkanie pomiędzy Wystrachem (PKS) a Kłodasem (IKP) zostało przerwane w drugiej rundzie, gdyż Kłodas z powodu kontuzji ręki poddał się.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA WITTMANA.

W Katowicach w hali powystawowej odbyły się we wtorek pokazowe zawody tenisowe Pogoni katowickiej. Pokazy nie cieszyły się zbytniem zainteresowaniem i wypadły bardzo blado.

Z powodu nieprzybycia Dubieńskiej Jędrzejowska rozegrała mecz z mistrzem juniorów Wittmanem. Zawody przyniosły niespodziankę w postaci zdecydowanego zwycięstwa Jędrzejowskiej 6:2, 6:4, 6:2.

LWOWSKA UKRAINA W RUMUNJI.

Ukraina lwowska bawiła w Czerniowcach, gdzie rozegrała 3 mecze z miejscowemi drużynami. Drużyna lwowska pokonała miejscową drużynę ukraińską Dowbusz 7:0, miejscowy zespół żyd. Makabi 2:0, a przegrała z rumuńskim Dragosz — Voda 0:1.

DYSKWALIFIKACJA REKORDZISTY ŚWIATA, LADOUMEGUE'A.

Słynny wielokrotny rekordzista świata w biegach średniodystansowych, Francuz Jules Ladoumegue, został zdyskwalifikowany przez zarząd Francuskiego Związku Lekkoatletycznego na czas trwania śledztwa, zarządzonego przez Związek.

Śledztwo to zostało wytoczone na skutek oskarżenia o złamanie przepisów amatorstwa przez Ladoumegu'ea, w związku z przyjęciem wynagrodzenia za bieg w Havrze od miejscowego klubu lekkoatletycznego. Zarząd tego klubu twierdzi, że zmuszony był wpłacić 6000 franków klubowi, do którego należał rekordzista świata.

Związek Francuski postanowił wykreślić z listy ten klub, zdyskwalifikować prezesa sekcji lekkoatletycznej tego klubu oraz zawiesić na rok klub w Havrze, a prezesa jego zdyskwalifikować na zawsze.

TURNIEJ PIŁKARSKI W POZNANIU.

W Poznaniu odbył się we wtorek t. zw. błyskawiczny turniej piłkarski o puhar wędrowny, ufundowany przez Koronę. W turnieju wzięły udział 3 kluby klasy A i trzy klasy B. Mecze trwały po 20 minut. Pierwsze miejsce zajęły Korona i HCP po 8 p. Wobec tego, że Korona jest fundatorką puharu, nagrodę zdobył HCP.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚLĄSKA.

Na Śląsku, jak zwykle, odbyły się liczne mecze piłkarskie.

W **Mysłowicach** bawiła mistrzowska drużyna Polski Garbarnia, która pokonała miejscową 06 Mysłowice 3:0 (0:0).

W **Lipinach** Naprzód przegrał z Ligowym Ruchem 0:6 (0:4).

W **Katowicach** Słowian pokonał IFC 2:1 (2:1).

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY PŁYWACKIE W STOLICY.

W zimowej pływalni AZS odbyły się we wtorek międzyklubowe zawody pływackie przy udziale wyłącznie pływaków miejscowych. Startowało około 40 zawodników i zawodniczek. Wyniki ważniejsze przedstawiają się następująco:

200 mtr. st. kl. panów. Klasa I: Pierwsze miejsce zajął niespodziewanie młody zawodnik AZS Kępiński w czasie 3:08 przed mistrzem polskim Szrajbmanem (Legja) 3:12.

100 mtr. st. dow. panów klasa I. Zwyciężył Karpiński (AZS) w doskonałym czasie 1:09.7.

100 mtr. na wznak pań I klasy: Zeligerówna (ZASS) w dobrym czasie 1:48.6.

ŁYŻWIARSKI MISTRZ ŚWIATA THUNBERG ZDYSKWALIFIKOWANY

Fiński Związek Łyżwiarski zdyskwalifikował łyżwiarskiego mistrza świata Classa Thunberga na przeciąg 3 miesięcy.

Dyskwalifikacja uzasadniona jest wystąpieniami Thunberga przeciwko Związkowi w związku z udziałem Finlandji w olimpjadzie zimowej w Lake Placid.

ŚWIĘTO GIER SPORTOWYCH WARSZAWSKIEJ POLONJI.

We wtorek w sali Ośrodka WF odbyło się święto gier sportowych warszawskiej Polonji, przy udziale 17 drużyn Polonji i 15 drużyn innych klubów. Rozegrano cały szereg spotkań w koszykówce i siatkówce, przyczem zawody, trwające do późnego wieczora, były doskonałą manifestacją gier sportowych. Wyniki techniczne zawodów wykazały bardzo wyraźną przewagę drużyn Polonji.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

We wtorek odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej. Do nowego zarządu przez aklamację weszli: prezes inż. Przeworski, wiceprezes p. Decowski, sekretarz p. Mosiński, skarbnik mjr.. Budzianowski, członkowie — pp. Rutkowski i Hanke, a zatem w składzie poprzednim.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.89½.

Dewizy: Holandja 359.45; Londyn 30.90; Nowy Jork 8.918; Nowy Jork (kabel) 8.924; Paryż 26.47½, Szwajcarja 174.17; Włochy 44.80.

STAN POGODY

ZACHMURZENIE ZMIENNE.

Dziś zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami śnieżnemi, chłodniej. Nocą umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowe, zachodnie i północne.

Niema dnia bez samobójstw!

22-letni Jan Brzostek, subjekt (Warecka 10), w zamiarze samobójczym zadał sobie nożem 2 rany cięte powłoki brzusznej na skwerku na pl. Napoleona. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do 10 komis.

— W bramie domu przy ul. Kupieckiej 4 napił się jodyny 24-letni Jan Kucharski (Wałowa 4), bezrobotny. Policjant przewiózł nieszczęśliwego na stację Pogotowia.

Zbrodniczy napad

Na rogu ul. Wołyńskiej i Lubeckiego nieznani sprawcy napadli na 21-letniego Stanisława Szewczyka, wyrobnika (Twarda 58), któremu zadali tępemi narzędziami 6 ran tłuczonych głowy i lewego łuku brwiowego.

Rannym zaopiekował się policjant, przewożąc go na stację Pogotowia.

Pożary

— Przy ul. Iwickiej 40, w mieszkaniu Idesa Klaimana, zapaliła się ściana drewniana, przylegająca do kuchni. Nowoświecki oddział straży ogniowej, po wyrąbaniu części, palącej się ścianki, pożar w przeciągu 40 minut ugasił.

Przy ul. Szerokiej 33, w domu **Pączka** wynikł pożar. Przez szczeliny w ściankach dymowych płomienie przedostały się do przewodów wentylacyjnych, wskutek czego zaczęły się palić belki, podłogi i sufity w trzech mieszkaniach: Pereca Frydmana na 2 piętrze, Łukasza Dzika na 3 piętrze i Stefana Składowskiego na 4-em.

Praski oddział straży ogniowej, po wyrąbaniu części belek, podłóg i sufitów, pożar w przeciągu 3 godzin ugasił.

Wielkie zgromadzenie publiczne w Zgierzu

W dn. 2 lutego o godz. 3 i pół po południu, w sali Związków Zawodowych w **Zgierzu** odbyło się tłumne zgromadzenie publiczne. Sala była nabita — i dużo jeszcze ludzi stało na schodach i na podwórzu. Zgromadzenie trwało 3 godziny. O sytuacji politycznej i gospodarczej referował tow. poseł L. **Śledziński.**

Po referacie prezydjum udzieliło głosu znanemu na zgierskim bruku „macherowi" od rozbijania organizacji robotniczych. Doskonałą odprawę dał mu tow. **Śledziński.**

Zgromadzenie zostało zakończone entuzjastycznemi okrzykami na cześć **więźniów brzeskich,** na cześć **P. P. S.,** na cześć **socjalizmu.**

Przed rozejściem się, odśpiewano „Czerwony Sztandar". Towarzysze miejscowi bardzo byli zadowoleni, bo dawno nie było tu tak licznego zgromadzenia.

Co wyświetlają kina

ADRIA PALACE: „Aniołowie piekła".
ATLANTIC: „Ekspressem miłości".
APOLLO: „Cham".
COLOSSEUM: „Przygoda miłosna".
W małej sali: „Światła wielkiego miasta"
CASINO: „Ułani, ułani!..."
CAPITOL: „Cygańskie romanse".
CRISTAL: „Złoto".
FORUM: „Szary dom".
FILHARMONJA: „Aniołowie piekła".
HOLLYWOOD: „Romans z porucznikiem".
HELJOS: „Moralność pani Dulskiej", „Psia intryga" i „Flip i Flap".
KOMETA: „Nad ranem" i rewja.
LUX: „Paryż w dzień i w nocy" oraz „Życie jest piękne".
MAJESTIC: „Gloria" z Brygidą Helm.
MASKA: „Marokko" z M. Dietrich.
MEWA: „Gra o mężczyznę" i „Ucieczka od szczęścia".
MIEJSKI: „Jego ekscelencja miłość".
PAN: „Cygańskie romanse".
PALACE: „Góry w płomieniach".
ROXY: „Pociąg samobójców" i rewja.
SPLENDID: „Panna - wdówka".
STYLOWY: „Bezimienni bohaterowie".
SOKÓŁ: „Spóźniony romans".
ŚWIATOWID: „Tragedja amerykańska".
TON: „Z rozkazu księżniczki".
TĘCZA: „24 godziny".
TOMBOLA: „Wielkomiejskie ulice" i „Poskromienie flirciarki".
URANJA: „Wybuch w prochowni".
UCIECHA: „Klątwa rodu mandarynów".
WISŁA: „Kobieta w płomieniach".
ZNICZ: „Janko muzykant".

Dwie osoby zginęły w katastrofie samochodowej

Pod **Kiełpinem** (pow. tucholski) wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której dwie osoby zostały zabite. Są to — bezrobotny **Deja** oraz biuralista **Konury.**

Powodem katastrofy była zbyt szybka jazda szofera, który wjechał na przydrożne drzewo. Samochód został doszczętnie rozbity. Szofer zbiegł.

„PALACE" „GÓRY W PŁOMIENIACH"

Serja wielkich filmów alpejskich wzbogacona została o jeszcze jeden obraz, który dla każdego miłośnika gór stać się musi prawdziwą ucztą artystyczną. Akcja filmu toczy się w Alpach w czasie walk pomiędzy wojskami włoskiemi i austrjackiemi i przedstawiona została w sposób wybitnie realistyczny. Ujęcie tematu, dodać należy, jest czysto pacyfistyczne: autorzy filmu nie żałowali grozy wojny, barbarzyństwa, jakiego dopuszczają się ci, którzy dla zdobycia piędzi ziemi nie wahają się przed wymordowaniem kilkuset ludzi.

Film posiada wspaniałe pod względem technicznym zdjęcia batalistyczne i rzadkiej piękności krajobrazy. Całość stoi na niezwykle wysokim poziomie artystycznym.

Dziś w Radjo

11.20 — 11.25 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.45 — 11.53 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 12.15 Odczyt z dziedziny meteorologji na usługach rolnictwa 12.35 — 14.00 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 14.45 — 15.05 Duety z oper Verdi'ego 15.05 — 15.15 Komunikat gospodarczy oraz Giełda pieniężna... 15.15 — 15.20 Komunikat LOPP 15.25—15.45 „Wśród książek". 15.45 — 15.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 — 16.15 Program dla dzieci. 16.20 — 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.40 — 17.10 Muzyka operetkowa (płyty). 17.10 — 17.35 „Estetyka ulicy, reklamy i okna sklepowego". 17.35 — 18.50 Koncert kameralny. 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.25 Skrzynka rolnicza. 19.25 — 19.30. Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.35 Wywiad p. Włodarkiewicza z p. Tłoczyńskim, mistrzem tenisowym Polski. 19.35 — 19.45 Romanse cygańskie (płyty). 19.45 — 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Feljeton p. t. „Bezrobocie w starożytności". 20.15 — 21.25 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 21.25—22.10 Słuchowisko p. t. „Osiołek". 22.10 — 22.20. Płyty gramofonowe. 22.20 — 22.25 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.25—22.30 Komunikaty PIM i policyjny 22.30 — 23.00 Transmisja ze Lwowa. 23.00 — 24.00. Muzyka taneczna ze Lwowa.

Co grają w Teatrach

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie „Damy i Huzary" w nowej inscenizacji Stefana Jaracza.

NOWA PREMJERA W TEATRZE ATENEUM.

Z okazji 10-ej rocznicy śmierci Gabryjeli Zapolskiej — wystawia Ateneum jedną z najciekawszych sztuk znakomitej autorki mianowicie „Pannę Maliczewską". W sztuce tej po mistrzowsku odmalowuje Zapolska środowisko drobnomieszczańskie i jego obłudę oraz tragiczną i beznadziejną walkę Stefki ze swem otoczeniem. Temat zawsze aktualny i bliski widzowi współczesnemu. Niewątpliwą sensacją będzie występ znakomitej aktorki Miry Zimińskiej, która odtworzy rolę Stefki Maliczewskiej. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach Stanisławy Perzanowskiej Obok Miry Zimińskiej, wystąpią w sztuce: pp. Buczyńska, Perzanowska, Daniłłowicz, Chmielewski, Zawistowski, Łuszczewski, Daniłowicz, Fidler, Krell i inni. Premjera tej interesującej sztuki przewidziana jest w pierwszej połowie lutego

TEATR WIELKI. Dziś „Faust" z malowniczą „Nocą Walpurgji". Jutro „Pajace" oraz „Rycerskość wieśniacza".

TEATR NARODOWY grać będzie do końca tygodnia sztukę Szaniawskiego „Fortepian".

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Miłaszewskiego „Drugie imię miłości" w wykonaniu Gorczyńskiej, Samborskiego, Wesołowskiego

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych bawić będzie krotochwilą angielską „Omal nie noc poślubna" w wykonaniu Malickiej, Osterwy, Grabowskiego i inn.

TEATR POLSKI. Dziś „Virtuti Militari".

TEATR MAŁY Dziś i codziennie nowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra".

TEATR NA CHŁODNEJ gra codziennie sensacyjną sztukę amerykańską p. t. „Panna młoda z dachu".

BANDA. KABARET KOMIKÓW Dziś i codziennie nowa rewja „Banda naprzód!"

TEATR MORSKIE OKO. Codziennie rewja „Przez dziurkę od klucza" z Halamą, Parnelem, Gruszczyńskim, Sempolińskim, Sokołowską, Karlińską, Antoszówną i Wyrwiczem na czele zespołu.

TEATR „WESOŁE OKO" Dziś i codziennie nowa rewja „Bawmy się w miłość" z udziałem Nowickiej Skoniecznego, Woicieszki i Żabczyńskiego.

TEATR „NOWY ANANAS". Dziś i codziennie nowa aktualna rewja p. t. „Pod maską".

TEATR MIGNON. Codziennie rewja w 20 obrazach „Mignon szaleje". Nowozaangażowany zespół pod kier. E. Czermańskiego.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Dziś sztuka Wóicickiej - Chylińskiej „Tam nad Odrą".

CYRK. Dziś o g. 4.15 i 8.15 dwa przedstawienia nowego wspaniałego programu. 16 światowych atrakcyj i 120 krokodyli kapitana Walla.

Zdobycie Atlantyku i kobiety

Bohaterskie piękno lotów nad Atlantykiem nie miało dotychczas swego piewcy filmowego. Pierwszym, który przeczuł i dojrzał skarby fotogenji, zawarte w lotniczej epopei Atlantyku, był reżyser **Behrendt,** twórca wyświetlanego obecnie w **„Majesticu"** filmu **„Glorja".**

„Gloria" to nazwa samolotu, na którym dwaj rycerze powietrza, **Latour i Nourry,** dokonywają przelotu z Europy do Nowego Jorku. Wspaniałe obrazy szybowania nad burzliwym bezmiarem, przedzierania się poprzez zawieje i wichury powietrzne, lądowanie w Nowym Jorku, entuzjazm tłumów i szał owacyj—to kanwa tego filmu, kanwa, na której rozgrywa się dramat namiętności ludzkich.

Pilot Latour ujarzmia nietylko potęgę Atlantyku, ale i Brygidę Helm. Wzburzone odmęty morskie i zielone przepaście oczu Brygidy, straszliwa sugestja głębin i hypnotyczna uroda meduzy — Brygidy, — tworzą piękno tego filmu, dostępnego rozumieniu i odczuwaniu wszystkich, ceniących tężyznę moralną i fizyczną, sport i charakter, muskuł i serce.

HANKA ORDONÓWNA W FILHARMONJI

Było wielu takich, co orzekło, że „Ordonka" ma zbyt wielkie powodzenie. Ci to mówili, co walczyli o miejsca w oblężonej przez publiczność szatni, co odeszli od kasy zawiedzeni z powodu „wszystko wyprzedane" i ci co przez cały poranek stali nie mogąc się, z powodu tłoku na sali, dostać do swych miejsc.

Powodzenie to przypisać należy zarówno wielkiej popularności p. **Ordonówny** i jej specyficznemu wdziękowi, jak również temu, że artystka ta w swym repertuarze posiada olbrzymią ilość piosenek o niezmiernie głębokiej treści, ujętej ze zrozumieniem zagadnień społecznych. Np. pieśń o „Fabryce", słyszana tak wiele razy, spotyka się zawsze z burzliwem przyjęciem i entuzjastycznemi owacjami.

Wtorkowy „poranek" zawierał cały cykl piosenek o biedzie, nędzy i nieszczęściu, cykl hiszpański i kilka drobiazgów z repertuaru „Qui pro quo". M. innemi mieliśmy możność wzruszać się „Listem z Ameryk." i losami tych wszystkich z „Gazety", podziwialiśmy tragiczną pieśń „Łabędzia", śmieliśmy się z „Wróżbiarki" i „Kłótni kumoszek".

Dużo było piosenek w programie poranku, dużo i dobrze dobranych, gdyż dawały one możność podziwiania interpretatorki w coraz to innej roli: jako tragiczki, jako liryczki, jako uosobienia wdzięku i filuterności (piosenka „...O... jej"), lub też najpełniejszego wyrazu kobiecości, jak w „Pożegnaniu".

Ponieważ z bogatego repertuaru p. Ordonówny tylko część, i to drobna, piosenek znalazła się w programie poranku, można mieć nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli okazję być na drugim poranku tej jedynej w swoim rodzaju artystki.

L. K.

Z sali sądowej

10 LAT WIĘZIENIA ZA NAPAD BANDYCKI

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę dwóch bandytów: **Wacława Bonieckiego** i **Jana Rembowskiego.**

Bandyci zatarasowali piami drzewa szosę pod Kołbielą i zatrzymali jadący autobus. Sterroryzowawszy jadących rewolwerami, napastnicy odebrali od jadących 1000 zł.

W kilka dni po tym napadzie, obaj oskarżeni brali udział w drugim napadzie. Poprzednio obaj byli już za rozbój karani.

Sąd Okręgowy skazał obu o karżonych na 10 lat ciężkiego więzienia. I. K.

WYROK W PROCESIE PRAWOSŁAWNEGO PRAŁATA

We Lwowie w dniu wczorajszym zapadł wyrok w ciągnącej się od 10 dni sprawie Ukraińców: prałata grecko - katolickiego kościoła, Kunickiego i dr. Zawałykuta. Oskarżeni oni byli o „zakłócenie spokoju publicznego i o wyszydzanie władz". Sąd skazał obu na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 6 lat i z zaliczeniem aresztu śledczego.

Prokurator zapowiedział apelację co do wymiaru kary i zawieszenia.

Obronę oskarżonych wnosili dr. Bilak. dr. Wołoszyn i dr. Hankiewicz.

WILLIAM J. LOCKE. 66)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

Ale ani na jednym kawałku papieru — jak Buddy przekonał się, zbadawszy gorączkowo zawartość kasetki — nie było żadnego znaku, prócz tajemniczych ułamków cyfr, które widniały na otrzymanym niedawno liście. Badał kartkę po kartce, w nadziei — która okazała się daremną — że uda mu się znaleźć jakąś nić przewodnią. Na dokumentach, co do których nie ulegało wątpliwości, że są to listy — nie było żadnego drukowanego nagłówka. Adresy, daty i podpisy — pisane były tym samym szyfrem. Nie znalazł w nich — ani na wstępie, ani na końcu — zwykłych formuł grzecznościowych; nic, coby odpowiadało nagłówkowi „Drogi panie" lub zakończeniu: „Z poważaniem" i t. p. co może mogłoby mu posłużyć za jakąś wskazówkę.

Buddy czuł, że nie zbliżył się ani o krok do rozwiązania zagadki rachunku bankowego w Lothbury. Czuł się zupełnie bezradny. Można było — bez wzbudzenia podejrzeń — wezwać eksperta, aby otworzył kasetkę lub safes, od których klucze zostały zgubione; ale człowiek, błądzący w takich ciemnościach, jak Buddy — nie może przecież zwrócić się do eksperta po to, by odcyfrował te dziwne, zazdrośnie strzeżone dokumenty.

Gdy Tonio wszedł do pokoju, Buddy zamknął wieko.

— Znalazłem to, co mi było potrzebne — rzekł niedbale.

— Bardzo się cieszę...

— No, a teraz weźmy się do naszych sztuczek... Co ty na to, by posłać po króliki i wazę z rybkami złotemi?

— Wszystko we właściwym czasie — roześmiał się Tonio.

W dwa dni później Buddy, — który zdawał sobie sprawę, że gdziekolwiekbądź zechce się udać, narazie musi czekać na nowe garnitury, które zamówił u krawca na ulicy Maddox — wyszedł wieczorem na spacer, co weszło już u niego w zwyczaj. Musi przecież używać trochę ruchu; w przeciwnym razie — roztyje się; spuchnie mu wątroba — i zacznie przeklinać samego siebie. Musi iść dokądś szybko przez parę godzin; wszystko jedno — dokąd. Jeśli ma przed sobą jakiś określony cel — tem lepiej; jeżeli nie — wystarczy iść przed siebie: przez Hammersmith lub Putney, albo też — w przeciwnym kierunku — wzdłuż ulicy Oxford, przez Holborn i centrum miasta, gdzie zawsze, gdy tylko poczuje zmęczenie, znajdzie taksówkę, która go odwiezie z powrotem do domu. Poszedł sam... W nocy — na hałaśliwych ulicach Londynu, z ich tysiącznemi tajemnicami — idący pieszo człowiek stanowi sam dla siebie wystarczające towarzystwo. Były to jedyne chwile w ciągu dnia, kiedy Buddy czuł się swobodniej; kiedy mógł znowu stać się Buddym Drake; mógł zatrzymać się przy straganie z kawą i zacząć rozmowę; nieznana istota ludzka — z innemi, równie nieznanemi, istotami. Szyling, lub dwa — wydane w taktowny sposób — jednały mu nieraz możność sympatycznej, swobodnej pogawędki. Błądzące kroki Buddy'ego prowadziły go do różnych dziwnych miejsc, w których nigdy nie bywał sir Atherton Drake. Kiedyś zawędrował do „Palais de Dance" w Hammersmith i za pieniądze kupił sobie towarzystwo do tańca niejakiej panny Mulens, pięknej, jasnowłosej istoty, pozatem — zupełnie niedostępnej. Była bardzo chłodna. Aha, pan nie zna nowych pas? O... mieszkał pan w Ameryce? To musiało być bardzo dawno. Z lakonicznych, wymuszonych słów swojej partnerki wywnioskował, że jego nowe amerykańskie pas musiały się djablo zmienić po drodze...

Znalazł się nawet w Shoreditch, gdzie pochłaniał łapczywie smażoną rybę z kartoflami.

Tego wieczora — a była już blisko dziesiąta — wędrował przed siebie, bez żadnego określonego celu. Uszedł jakieś dwadzieścia jardów wdół ulicą Park Lane, gdy ktoś dotknął jego ramienia. Buddy wzdrygnął się i zatrzymał z gniewem, przybierając pozycję obronną.

— Sir Athertonie...

— Och, niech pan idzie do djałba — wykrzyknął Buddy, wymachując ręką.

Przed nim stał jakiś człowiek. W słabem świetle Buddy dostrzegł dość wytwornie wyglądającego mężczyznę, w jedwabnym kapeluszu i zwisającym luźno koło szyi jedwabnym szalu, z pod którego wyglądała biała krawatka, stanowiąca uzupełnienie wieczorowego stroju. Ostra, chuda twarz nieznajomego — gładko ogolona, poza przystrzyżonemi szpakowatemi wąsikami — wydawała się twarzą człowieka, należącego do tej samej klasy społecznej, co Buddy.

— Przykro mi, przyjacielu, że pana przestraszyłem, chociaż wiem, iż jest pan inwalidą. Ale nie miałem wyboru.

Buddy zauważył, że człowiek ten mówił po angielsku z oryginalnym cudzoziemskim akcentem, starannie dobierając wyrazy.

— To nic nie szkodzi — uspokoił go Buddy. — Czegóż pan chce?

— Niewątpliwie, porozmawiać z panem! Bez potrzeby nie czekam przed pańskiemi drzwiami na to, aż pan wyjdzie na ulicę.

— Jeśli pan wie, gdzie są moje drzwi — czemuż pan nie wszedł na górę i nie zapytał, czy mogę pana przyjąć?

— Nie rozumiem...

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT PRAWA, LITERAT udziela korepetycyj w zakresie gimnazjum. Specjalność: polski. Wiadomość: Złota 34, m, 20, 4—5.

STUDENT-nauczyciel, poszukuje korepetycyj, względnie jakiejkolwiek pracy zarobkowej, pod „S. G."

ANGIELSKIEGO. NIEMIECKIEGO udziela młoda nauczycielka gimnazjalna. Specjalność: nauczanie dorosłych. Ul. Złota 45 — 22. Telefon 693-94.

50 GR. godzina, przygotowuję dzieci do szkół, udzielam lekcyj dorosłym, przygotowuję na świadectwa cechowe. Złota 59 — 25. Prawa oficyna, druga sień.

MŁODY inteligentny, ze szkołą Powszechną, umiejący pisać na maszynach, poszukuje pracy do biura. Łaskawe oferty pod: „Z.S" do „Robotnika" Warecka 7.

STUDENT 4-GO ROKU, wykwalifikowany pedagog, udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. ewentualnie za obiady. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Robotnika" dla „St. B.".

MALARZ poszukuje pracy: pokoje od 20 zł., otwory od 5 zł. Spłaty ratami. Stanisław Bernat, ul. Kopernika 25 m. 4.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 10. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.